20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 70.

Kraków, wtorek 25 marca 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 658.

W jednym dniu zatopiono conajmniej 244.000 ton.

Odpowiedź osi na plany blokadowe Anglji.

Berlin, 24 marca. **Ogólna cyfra zatopionego tonażu morskiego przytoczonego w sobotnim komunikacie wojennym dochodzi do łącznej wysokości 224.000 br. t. Wieski komunikat wojenny donosi o zatopieniu 20.000 br. t. oraz ciężkiem uszkodzeniu jednego angielskiego okrętu handlowego średniego tonażu. W ten sposób w ciągu jednego tylko dnia można było donieść, że Anglja straciła conajmniej 244.000 br. t. tonażu okrętowego.**

Okoliczność ta tłumaczy wzrastające zdenerwowanie, jakie ogarnia nietylko odpowiedzialnych kierowników żeglugi morskiej, ale także wszystkie koła żeglarskie, a ponadto cały naród. Z jednej strony coraz poważniejsze obawy wypowiada się w formie ostrej krytyki, z drugiej zaś strony w chaotycznych zaprzeczeniach i próbach upiększania sytuacji.

Do tego dołącza się nagonka prasy i żałosne prośby do Stanów Zjednoczonych. Tak przedstawia się dzisiejszy obraz Anglji, która przed 18 miesiącami zapowiadała złamanie Niemiec w ciągu kilku tygodni przy pomocy głodowej blokady.

Doniesienie o ostatnich sukcesach niemieckich w wojnie handlowej przeciwko Anglji wywołało w Stanach Zjednoczonych bardzo silne wrażenie, przedewszystkiem jeżeli chodzi o wiadomość o działalności niemieckich okrętów wojennych na Atlantyku.

Dzienniki południowe nowojorskie i waszyngtońskie przyniosły tekst niemieckiego komunikatu wojennego pod olbrzymimi nagłówkami jak np.: „Niemieckie okręty wojenne zatopiły 22 statki na Atlantyku północnym". „Journal American" podkreśla w swoim tytule, że niemieckie okręty wojenne, łodzie podwodne i samoloty bojowe w ciągu jednego tylko dnia zatopiły ogółem 38 parowców.

Wielkie straty marynarki angielskiej na Atlantyku.

Berlin, 23 marca. **Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:**

Szef floty admirał Luetjens, jako dowódca formacji okrętów bojowych, donosi o zatopieniu, jako dotychczasowym sukcesie dłuższego przedsięwzięcia ciężkich sił zbrojnych na Atlantyku północnym, łącznie 22 uzbrojonych nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 116.000 ton. Niemieckie okręty uratowały przytem 800 ocalałych rozbitków. Niemieckie łodzie podwodne zaatakowały u zachodniego wybrzeża afrykańskiego płynący do Anglji, ciężko obładowany i zabezpieczony konwój. W odważnej akcji przeciw nieprzyjacielowi, trwającej kilka dni, przy ciągle ponawianych atakach udało się łodziom podwodnym zatopić 11 nieprzyjacielskich okrętów, łącznej pojemności 77.000 ton.

W ciągu wczorajszego dnia lotnictwo zadało również nieprzyjacielskiej marynarce poważne szkody. Łącznie uległo zniszczeniu 31.000 tonażu okrętowego. Dalsze 6.000 ton zostało ciężko uszkodzone.

Na północ od Krety niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w godzinach popołudniowych zabezpieczony konwój z wielkim skutkiem. Jeden okręt-cysterna, najnowszego systemu, pojemności 12.000 ton stanął po dwóch celnych trafieniach w płomieniach i musi być uważany za stracony. Drugi okręt, pojemności 8.000 ton, rozłamał się skutkiem trafienia bombą w śródokręcie na dwie części. Trzeci okręt, pojemności 6.000 ton stanął w płomieniach.

Na wodach dookoła Malty angielski kontrtorpedowiec otrzymał celne trafienie w przednią część okrętu.

Na obszarze morskim dookoła Anglji samoloty bojowe zatopiły w kanale Bristolskim na południowy wschód od Pembroke okręt handlowy, pojemności 4.000 ton i okręt-cysternę, pojemności 4.000 ton, dalej na południowy wschód od Alderbourgh zatonął dalszy okręt handlowy, pojemności 3.000 ton przez trafienie bombą.

Znaczniejsze siły bojowe obrzuciły w nocy na 22 marca ponownie urządzenia portowe i dokowe w Plymouth bombami wszelkiego kalibru. Szeroko rozprzestrzenione pożary powstały przedewszystkiem w części południowej portu. Uzyskany minionej nocy skutek został przez ten atak wybitnie wzmocniony.

Nad teren Rzeszy nie było ani za dnia, ani w nocy żadnej działalności bojowej nieprzyjaciela. Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła dwa nieprzyjacielskie samoloty. Nocne myśliwce i jeden z poszukiwaczy min zestrzeliły po jednym nieprzyjacielskim samolocie. Nieprzyjaciel stracił pozatem wczorajszego dnia w walkach powietrznych dwa samoloty myśliwskie typu „Hurricane". Straty nieprzyjaciela w dniu 21 marca wynoszą tem samem łącznie sześć samolotów którym przeciwstawia się strata dwóch samolotów niemieckich.

Podczas ataku na nieprzyjacielski konwój u wybrzeża afrykańskiego zachodniego wyróżniły się szczególnie łodzie podwodne pod dowództwem kapitana-porucznika Oesten'a i kapitana-porucznika Schowego.

*

Berlin, 24 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę 23 marca.**

Lekkie samoloty bojowe zaatakowały wczoraj z pomyślnym skutkiem objekty portowe w Colchester i Peterhead. W kanale św. Jerzego zatonął parowiec towarowy pojemności 3000 br. t., trafiony bombą w środek pokładu. Na wschód od Oxfordnes ciężko uszkodzono bombą jeden parowiec. Koło wschodniego wybrzeża brytyjskiego dokonano skutecznego ataku na poławiacze min.

Niemieckie eskadry bojowe, eskortowane przez samoloty myśliwskie, bombardowały 22 marca w godzinach popołudniowych port la Valetta na Malcie. Na okrętach i pozycjach artylerji przeciwlotniczej zaobserwowano celne trafienia. W walce powietrznej, jaka wywiązała się podczas tego ataku, niemieckie myśliwce zestrzeliły 7 samolotów pościgowych typu „Hurricane" bez własnych strat.

W godzinach wieczornych ponownie zaatakowano port la Valette na Malcie.

Niemieckie i włoskie samoloty nieprzyjacielskie spowodowały pożar samolotów nieprzyjacielskich koło Agedabia w Afryce północnej, oraz zaatakowały z widocznym skutkiem bombami i bronią pokładową skoncentrowane wojska.

W rejonie morskim na południe od Krety, niemieckie samoloty bojowe zaatakowały silnie strzeżony transport morski. W locie zniżonym trafiły one w środek pokładu dwiema bombami pewien parowiec, pojemności 6000 br. t., poczem okręt ten stanął w płomieniach i zatrzymał się nieruchomo na falach. Dwa dalsze okręty, wchodzące w skład tego transportu konwojowanego, zostały uszkodzone.

Okręt handlowy, pojemności 5000 br. t., został tak ciężko uszkodzony przez niemiecki samolot bojowy na południowy zachód od Cypru, że należy się liczyć ze stratą tego okrętu.

Łódź patrolowa zestrzeliła koło wybrzeża norweskiego jeden brytyjski samolot bombowy typu „Bristol-Blenheim".

Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów nad teren Rzeszy ani w dzień, ani w nocy.

Straty nieprzyjaciela w dniu 22 marca wyniosły osiem samolotów. Jeden samolot niemiecki zaginął.

Niemiecki okręt wojenny zatapia na morzu Południowem.

Rzym, 24 marca. **Jak donoszą z Manili, radjostacja w Batavji podała wiadomość o zatopieniu parowca „Rantanpandjag" pojemności 2542 ton, przypisywanem akcji jakiegoś niemieckiego okrętu wojennego na morzu Południowem.**

Załoga parowca składająca się z 8 białych i 48 tubylców została wzięta do niewoli.

* * *

Nowy Jork, 24 marca. „New York Times" informuje się w tutejszych kołach armatorskich o zatopieniu **trzech brytyjskich statków transportowych**, mianowicie „Trelewny" pojemn. 4.659 br. t. r., „Cape Nelson" pojemn. 3.807 br. t. r., i „City of Bedford" pojemn. 6.403 br. t. r. płynących ze Stanów Zjednoczonych do Anglji.

Równocześnie komunikują o rozbiciu się **fińskiego statku transportowego** „Wirta" pojemności 4.028 br. t. r. mającego na pokładzie ładunek cukru. Wypadek miał miejsce opodal wybrzeża Irlandji.

* * *

Lizbona, 29 marca. Z miejscowości Sao Vicente na wyspach Zielonego Przylądka donoszą o storpedowaniu na wodach Atlantyku **holenderskiego statku-cysterny „Tapanoeli"** pojemn. 7.034 br. t. r. Kilku członków załogi przybyło na wyspę Boavista. Portugalski statek przybrzeżny udał się na poszukiwania reszty rozbitków.

Oslo, 24 marca. Jak donosi „Norsk Telegrammbüro" zaginął **norweski statek motorowy** „Teneriffa" poj. 5.655 br. t. r. pozostający w służbie angielskiej.

* * *

Sztokholm, 24 marca. Jak donosi Reuter admiralicja brytyjska podała do wiadomości fakt zatopienia **łodzi patrolowych** „Kerryado" i „Culfoss". Członkowie rodzin załóg tych łodzi zostali zawiadomieni o wypadku.

Minister Matsuoka przybył do Moskwy

Moskwa, 24 marca. **W niedzielę po południu o godz. 15.30 czasu miejscowego przybył wraz ze swem otoczeniem do Moskwy japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka.**

Na przyjęcie japońskiego ministra spraw zagranicznych, któremu rząd sowiecki oddał do dyspozycji od granicy mandżursko-rosyjskiej specjalny wagon, przybyli przedstawiciele Z. S. R. R. Ze strony japońskiej obecny był ambasador Tatekawa z całym personalem japońskiej ambasady. Na powitanie min. Matsuoki przybyli pozatem ambasadorzy i posłowie państw, należących do paktu trzech mocarstw. Niemcy były reprezentowane przez ambasadora hr. von der Schulenburg i członków ambasady niemieckiej, jak również trzech wojskowych attachés.

Japoński minister spraw zagranicznych Matsuoka wkrótce po swem przybyciu do Moskwy, przyjął w ambasadzie japońskiej przedstawicieli prasy niemieckiej, którym udzielił wyjaśnień.

Oświadczył, że z wielką radością i wielkiem oczekiwaniem wyruszył w podróż. Szczególnie cieszy go, że znajdzie on okazję do zobaczenia wielkiego wodza Niemiec Adolfa Hitlera, jak również ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa oraz innych wybitnych osobistości Rzeszy. Ma on nadzieję nietylko spotkania się z nimi, ale także zbliżenia się z nimi oraz wzajemnego poznania się.

Nowa konstytucja dla Francji.

Vichy, 24 marca. Podczas pewnego śniadania w ścisłem kółku w Grenoble marszałek Petain wygłosił przemówienie radjowe, w którem oświadczył m. in.:

„Podnoszą się dzisiaj głosy entuzjazmu, które dowodzą, że Francuzi posiadają ufność w przyszłe losy Francji i są gotowi na wszystkie ofiary. Zadanie, przed jakiem stanie naród francuski będzie ciężkie. Rząd zajmuje się obecnie szczególnie **sprawą podatków, niedostateczną ilością środków żywności i wyczerpanemi zapasami towarów**".

Marszałek oświadczył, że **liczy silnie na pomoc amerykańską**, celem uzupełnienia tych braków. Zwrócił się on do Francuzów z prośbą o cierpliwość. Odbudowa Francji wymaga więcej czasu, niż to przypuszcza niejeden Francuz. **Uważam za swój obowiązek przygotowanie nowej konstytucji zaraz w pierwszych dniach po zawarciu układu pokojowego.** Zasady konstytucji zostały już uchwalone. Dzień za dniem kładę nową cegiełkę do gmachu nowej konstytucji i statutu prowincjonalnego".

Głosy prasy amerykańskiej.

Nowy Jork, 24 marca. **Czasopismo „Life" omawia sytuację Anglji na morzu, przyczem stwierdza, że od czasów hiszpańskiej Armady sytuacja żeglugi angielskiej nigdy nie była jeszcze tak zagrożona, jak dzisiaj.**

„W porównaniu ze stanem obecnym — oświadcza pismo — podróż okrętem w czasie wojny światowej była zabawką". Niemcy dysponują bazami morskiemi i powietrznemi na całem wybrzeżu europejskiem od Norwegji aż do Hiszpanji. W czasie wojny światwej brytyjska flota handlowa, dzięki sprzymierzonym była znacznie większa, a Włochy i Japonja były państwami zaprzyjaźnionemi. **Ponieważ droga przez morze Śródziemne jest obecnie odcięta, brytyjskie parowce towarowe zmuszone są jechać wielką drogą okrężną dookoła Afryki.**

Również dziennik „New York Post" omawia sprawę angielskich strat na morzu i stwierdza, że strata tylko 600 br. t. może być równoznaczna z utraceniem 25 bombowców amerykańskich, a temsamem ze stratą jednego miljona godzin roboczych.

Na innem miejscu dziennik ten omawia również sytuację angielskiej żeglugi morskiej, przyczem naturalnie operuje jedynie cyframi strat, do których przyznała się Anglja. Do przyznanej cyfry 5 miljonów br. ton strat — pisze dziennik — należy prawdopodobnie doliczyć jeszcze dalsze 3 miljony ton okrętów uszkodzonych i czasowo nieczynnych. Z kół najwyższych czynników angielskich oświadczono przedstawicielowi pisma, że liczą się tam z tem, iż w nadchodzącym roku **wojna podwodna będzie jeszcze o 50 proc. skuteczniejsza niż dotychczas**. Stany Zjednoczone w ciągu najbliższego roku nie będą w stanie wybudować wiele nowych okrętów, a w tym czasie w Anglji liczą się ze stratą dalszych 5 miljonów br. ton.

Katastrofa kolejowa w Hiszpanji.

Almeria, 24 marca. W pobliżu Almerji, wskutek uszkodzenia parowozu, jeden wagon, pędzony samopas, spadł z nasypu z wysokości trzech metrów. Wagon uległ zupełnemu zniszczeniu. 12 osób odniosło rany, w tem kilka bardzo ciężkie.

Polscy żołnierze pragną powrotu do kraju.

Rzym, 24 marca. Na granicy szwajcarskiej koło Cannobbio zatrzymano 10 polskich żołnierzy, którzy zbiegli z obozu internowanych w Szwajcarji.

Oświadczyli oni, że uciekli z obozu internowanych, pragnąc najprędzej dostać się przez Włochy do swoich rodzin.

Irlandja chce pozostać neutralną.

Waszyngton, 24 marca. Jak donosi dziennik „Washington Post“ do Waszyngtonu przybył irlandzki minister obrony krajowej Frank Aiken, którego zadaniem będzie nabycie dział, samolotów i materjału wojennego koniecznego dla uzbrojenia armji iryjskiej, liczącej 200 tysięcy żołnierzy.

Miał on oświadczyć, jakoby — zdaniem dzienników amerykańskich — tylko 95 proc. Irlandczyków opowiedziało się za utrzymaniem neutralności, przyczem zapewnił, że jest to pomyłka, bowiem nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż Irlandja nastawiona jest w 99.9 proc. na neutralność.

W każdym bądź razie Irlandja w żadnym razie nie dopuści do tego, aby sprzedaż broni uzależniona była od pogróżek w sprawie odstąpienia portów iryjskich na rzecz Wielkiej Brytanji.

Japończycy zwiedzają Francję.

Paryż, 24 marca. Onegdaj wieczorem przybyli do jednego z portów francuskich bawiący ostatnio w Niemczech wyżsi oficerowie japońskiej marynarki wojennej, mianowicie wiceadmirał Naokuni Nomura, kontradmirał Yoshikio Mito, kontradmirał Naosaburo Iribune w towarzystwie wyższych oficerów marynarki wojennej japońskiej i niemieckiej, oraz służby uzbrojenia i służby inżynierskiej.

W czwartek przedpołudnem zwiedzili oni miasto portowe, oraz jego objekty portowe, w czasie którego udzielano szczegółowych wyjaśnień.

Następnie samochodami udano się do poszczególnych molo portowych i doków, które, wraz z wielkiemi halami i warsztatami, pracują na rzecz niemieckiej marynarki wojennej. Zkolei goście japońscy udali się na zwiedzanie terenów wybrzeżnych nad Kanałem.

Gospodarcza konferencja pod przewodnictwem Weyganda.

(=) **Tetuan**, 24 marca. Jak informują, w Pałacu Zimowym w Algierze, rezydencji delegata rządu francuskiego w Afryce Północnej odbyła sie konferecja gospodarcza, której ośrodkiem była sprawa zaopatrzenia Francji w owoce i jarzyny z Algieru. Posiedzeniu przewodniczył gen. Weygand.

Ustawa o rolniczej służbie pracy we Francji.

Vichy, 24 marca. **Opublikowane w sobotę we francuskim dzienniku urzędowym „Journal Officiel“ trzy nowe ustawy zapewnią Francji w roku 1941 siły rolnicze i przyczynią się do usunięcia bezrobocia w miastach.**

Ustawy te dotyczą: 1) zorganizowania rolniczej służby pracy, 2) rekwizycji sił rolniczych, które wyemigrowały do miast, 3) zakazu używania sił rolniczych do robót publicznych, prowadzonych przez państwo.

Karambol 4 kontrtorpedowców floty Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 24 marca. Marynarka St. Zjednoczonych podała do wiadomości, że w czasie nocnych ćwiczeń w okolicy Pearl Harbour, opodal wyspy Honolulu, zderzyły się cztery kontrtorpedowce, które uległy uszkodzeniom. Są to nowe jednostki, wybudowane w latach 1934—38.

Katastrofa brytyjskiego samolotu w Irlandji.

(=) **Dublin**, 24 marca. Irlandzkie biuro informacyjne donosi: Dzisiaj o godz. 9.30 niedaleko miejscowości Kinlough w hrabstwie Leitkrin rozbił się samolot brytyjski. Po upadku samolot spłonął. Załoga poniosła śmierć.

Minister Bardossy powrócił do Budapesztu.

(§) Monachjum, 24 marca. Minister spraw zagranicznych Węgier Władysław de Bardossy opuścił w sobotę przedpołudniem stolicę ruchu narodowo-socjalistycznego.

Przed gmachem głównego dworca kolejowego w Monachjum ustawił się oddział honorowy SS w pełnym rynsztunku. Węgierski gość wraz z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem przeszli przed frontem kompanji honorowej.

Na peronie dworca kolejowego, bogato przystrojonego w zieleń i sztandary, zjawili się liczni przedstawiciele władz państwowych, partyjnych i wojskowych, celem pożegnania przedstawiciela Węgier. Przybyli również członkowie poselstwa węgierskiego z posłem Węgier w Berlinie de Sztojay'em na czele.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy wszedł do wagonu salonowego, gdzie pożegnał się z małżonką posła de Bardossy, której wręczył wspaniały bukiet, poczem serdecznie pożegnał się z ministrem węgierskim, a następnie dłuższą chwilą spędził z nim na rozmowie przy oknie wagonu salonowego. Kilka minut po godz. 10-ej pociąg nadzwyczajny opuścił peron dworca monachijskiego.

Na tem zakończyła się pierwsza oficjalna wizyta nowego ministra spraw zagranicznych królestwa Węgier.

(§) **Budapeszt**, 24 marca. **Minister spraw zagranicznych Bardossy wraz ze swojem otoczeniem oraz posłem niemieckim von Erdmannsdoffem, który towarzyszył mu w jego podróży, powrócił do Budapesztu.**

Celem powitania ministra zjawili się na dworcu kolejowym poseł włoski Talamo, przedstawiciele poselstwa niemieckiego, oraz delegacja wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych pod przewodnictwem stałego zastępcy ministra spraw zagranicznych, posła Voernisa.

Oświadczenie min. Bardossy'ego.

Minister Bardossy w drodze do Budapesztu złożył wobec przedstawiciela ajencji prasowej MTJ następujące oświadczenie na temat swych wrażeń, odniesionych w Niemczech:

„Powracam z Niemiec z jaknajlepszemi wrażeniami. Moje rozmowy odbywały się w niezwykle serdecznej atmosferze. Miałem sposobność przekonać się nietylko o tem, że stosunek do Węgier i narodu węgierskiego pozostał niezmieniony, ale także o tem, że w Rzeszy niemieckiej ceni się wysoko przejścia Węgier, spowodowane ich położeniem geograficznem i politycznem, oraz docenia w pełni stałość, niezmienność i konsekwencję polityki węgierskiej. Wszystko to sprawia, że nasz kraj przedstawia silny czynnik w rozwoju wypadków na południowym wschodzie Europy, z którym warto się liczyć. Powracam z silnem przekonaniem, że stosunki węgiersko-niemieckie oparte są na niezwykle trwałych podstawach

* * *

Budapeszteńska prasa znajduje się całkowicie pod znakiem ostatniego spotkania ministra spraw zagranicznych Węgier de Bardossy'ego z kanclerzem Hitlerem i ministrem spraw zagranicznych Rzeszy.

Podkreślają one w szerokich i wielomówiących tytułach tradycyjne i serdeczne nici przyjaźni, łączące Rzeszę z Węgrami, przynosząc szczegółowe sprawozdania i reportaże, opisujące pryjęcie min. Bardossy'ego przez Hitlera, jak również podkreślając toasty, wypowiedziane przez min. Bardossy'ego i Ribbentropa.

Nowe kontyngenty wojsk angielskich w Grecji?

Berlin, 24 marca. — Podczas, kiedy dotąd na pytanie, często stawiane przez przedstawicieli prasy zagranicznej, odnośnie do stosunków niemiecko-greckich, miarodajne czynniki niemieckie oświadczały, że w stosunkach tych nie zaszła zmiana, dziś stwierdzono, że na ten temat nie będzie można udzielać odpowiedzi.

Jak już donosiliśmy, w związku z tem w stosunkach Niemiec do Grecji **ujawnił się widocznie nowy moment**, pozostający niewątpliwie w związku z **obecnością wojsk angielskich na terytorjum greckiem.**

W Berlinie oświadczają, że okoliczność ta jest śledzona z niezwykle wielkiem zainteresowaniem. Zresztą strona zainteresowana obecnie nie zaprzecza już faktu wylądowania wojsk angielskich na terenach greckich. Naturalnie doniesienia, nadchodzące na ten temat, strona niemiecka rejestruje jak najtroskliwiej. Podkreśla się tu, że Niemcy uzależniają swoją decyzję od własnych informacyj.

W związku z tem miarodajne czynniki niemieckie oświadczają również, że **wiadomości o bliskiem zawarciu zawieszenia broni między Włochami i Grecją są nieprawdziwe i zmyślone.** Jak wiadomo, jeszcze poprzednio kompetentne czynniki włoskie zaprzeczyły energiczne tym wiadomościom, stwierdzając, że kwestje zachodzące pomiędzy Włochami i Grecją, zostaną rozstrzygnięte tylko w drodze orężnej.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 23 marca. Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W **Grecji** jedna z włoskich formacyj bombowych zaatakowała baze flotową Prevesa. Jeden samolot myśliwski, typu Gloster, został zestrzelony przez jeden z włoskich samolotów wywiadowczych.

Niemieckie samoloty zaatakowały nieprzyjacielski kontrtorpedowiec w pobliżu La Valetta na Malcie i trafiły go.

W **Afryce północnej włoski mały garnizon Giarabub pod dowództwem podpułkownika Castagny, który został zraniony w walce, po zaciętej obronie, trwającej cztery miesiące, został pokonany przez przemoc nieprzyjacielskich sił i broni.**

Podczas nalotu nieprzyjacielskiego w dniu 19 bm. **na Trypolis**, wymienionego w komunikacie wojskowym z czwartku, został zestrzelony jeden dalszy samolot przez obronę przeciwlotniczą.

Na **morzu Egejskiem** włoscy lotnicy bombardowali i trafili nieprzyjacielską bazę Mythyiene.

Włoskie samoloty zaatakowały torpedami nieprzyjacielski krążownik w pobliżu **wyspy Krety.** W walce z nieprzyjacielskiemi, towarzyszącemi okrętom, myśliwcami, został zestrzelony jeden samolot typu Hurricane.

We wschodniej części **morza Śródziemnego** nieprzyjacielski konwój został zaatakowany w locie nurkowym przez formacje niemieckiego korpusu lotniczego. Okręt-cysterna pojemności 12.000 ton został podpalony, jeden parowiec, pojemności 8 tys. ton zatopiony, dalszy parowiec, średniego tonażu, trafiony i ciężko uszkodzony.

W **Afryce wschodniej** toczy się dalej walka w okolicy Keren, gdzie włoskie wojska przeszły do kontrataków, aby poprawić w poszczególnych punktach włoskie stanowiska. Jednej z włoskich formacyj myśliwskich, która starła się z przeważającemi nieprzyjacielskiemi formacjami, udało się zestrzelić jeden samolot typu „Hurricane“. Próba nieprzyjaciela przejścia przez rzekę Dabus w rejonie Galla—Sidomo, została odparta.

*

Rzym, 24 marca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie albańskim działalność artyleryjska. Eskadry włoskiego lotnictwa atakowały port i bazy powietrzne na Korfu. Zatopiono jeden parowiec, oraz uszkodzono jeden dalszy parowiec, oraz objekty bazy powietrznej. Włoskie myśliwce atakowały wielokrotnie w lotach zniżonych lotnisko greckie w Faramithya, przyczem spowodowały pożar trzech samolotów na ziemi, oraz uszkodziły szereg dalszych. W walce z myśliwcami nieprzyjacielskiemi zestrzelono dwa samoloty typu Gloster. Eskadra myśliwców stojąca pod rozkazami majora pilota Oskara Molinari odniosła swoje 50 zwycięstwo powietrzne.

Samoloty niemieckiego korpusu powietrznego bombardowały **port w La Valetta** i uszkodziły okręty stojące na kotwicy, oraz pozycje artyleryjskie. W walce z eskadrami nieprzyjacielskich myśliwców zestrzelono siedem maszyn „Hurricane“.

W **Afryce północnej** samoloty niemieckie i włoskie bombardowały nieprzyjacielskie kolumny samochodów ciężarowych oraz oddziały wojskowe.

We wschodniej części **morza Śródziemnego włoskie samoloty** zaatakowały bombami i torpedami nieprzyjacielski transport konwojowany. Jeden parowiec 10.000 tonowy trafiony torpedą zatonął.

Samoloty niemieckie zaatakowały również nieprzyjacielski transport konwojowany i ciężko uszkodziły trzy parowce. W innem miejscu ciężko uszkodzono jeden parowiec.

Jedna z włoskich eskadr myśliwskich zaatakowała w locie nurkowym lotnisko Hiraklion **na Krecie.** Spalono tam jeden samolot nieprzyjacielski, oraz uszkodzono inne samoloty.

W **Afryse wschodniej** wieczorem dnia 21 marca nieprzyjaciel przypuścił nowy atak na Keren. Został on wszędzie krwawo odparty.

Włoskie samoloty bombardowały silne pozycje nieprzyjaciela na tym odcinku. W walce powietrznej zestrzelono trzy samoloty angielskie. Z pośród włoskich samolotów dwa nie powróciły. W rejonie Galla Sidamo wyparto z powrotem kolumnę nieprzyjacielską, która usiłowała przedrzeć się naprzód na odcinku Javello.

Lotnictwo nieprzyjacielskie dokonało nalotów na **Diredaua, Keren, Asmarę i inne miejscowości w Erytrei.** W Asmara dwie osoby zostały zabite, oraz 9 rannych. Jeden samolot nieprzyjacielski zestrzelono. Dalszy samolot angielski zestrzeliły włoskie myśliwce nad Diredaua. W przebiegu wymienionych operacyj nieprzyjaciel stracił ogółem 11 samolotów, wskutek akcji włoskich lotników, a dalszych 7 wskutek akcji niemieckiego korpusu powietrznego.

Prasa włoska o obronie Giarabub.

(§) **Rzym**, 24 marca. Rzymskie dzienniki wieczorne wyrażają się w pochwalnych słowach o bohaterskim wysiłku niewielkiego garnizon uw Giarabub, który w ciągu 4 miesięcy trwającej zaciętej obronie przy 800 kilometrowej odległości od wybrzeża i wśród pustyni położonej oazie stawiał czoło przeważającym siłom nieprzyjaciela.

„Giornale d'Italia“ zwraca szczególną uwagę na znaczenie tej utraconej pozycji i podkreśla, iż nikt nawet nie przypuszczał, by nieliczny włoski garnizon, składający się zaledwo z 800 żołnierzy, mógł w ciągu 4 miesięcy przetrzymać ataki nieprzyjacielskie, oraz utrzymać tę placówkę.

Noworoczne uroczystości w Iranie.

(—) **Teheran**, 24 marca. **W Iranie obchodzono w piątek święto nadejścia wiosny, będące zarazem początkiem nowego roku słonecznego.**

W godzinach przedpołudniowych odbyła się w historycznym pałacu Golestan uroczystość, w czasie której szach przyjmował życzenia od ministrów, posłów, naczelników władz państwowych, przedstawicieli armji, oraz życia kulturalnego i gospodarczego, wreszcie od członków korpusu dyplomatycznego.

To drugie spotkanie.

Erlend Skjörsun pamiętał dobrze słowa trenera.

— Uważajcie chłopcy — powiedział „Wuj Olaf“ — na lewą stronę ataku Niemiec, a ty — zwrócił się do Erlanda — strzeż się Eulera. Zawodnik ten posiada błyskawiczny strzał. Nie wolno ci przepuścić go samego z piłką. Rozumiesz, o co mi chodzi?

Erlend skinął głową.

To też teraz, kiedy wskazówka boiskowego zegara zbliżała się do cyfry 45, Erlend był zadowolony. Spełnił swój obowiązek. Początkowo nie mógł sobie dać rady z ruchliwością niemieckiego lewego łącznika, ale już po piętnastu minutach Euler był pieczołowicie pilnowany. Poprostu Erlend „zgasił“ go. Kiedy łącznik usiłował przebić się z piłką pod bramkę, już wyrastała, niby z pod ziemi, barczysta sylwetka Norwega i w rezultacie piłka zataczała szeroki łuk i spadała wszędzie, tylko nie tam, gdzieby ją Euler chciał widzieć.

Publiczność niepokoiła się. Pozostało zaledwie parę minut do końca zawodów, a wynik brzmiał 3:2 dla Norwegów. Porażka była równoznaczna z wyeliminowaniem Niemiec z turnieju olimpijskiego. Ale berlińska publiczność była objektywna. Przyznawała, że Norwegowie zasłużyli na zwycięstwo. Walczyli z szaloną ambicją i przeciwstawili lepszej technice Holandji, zapał i chęć zwycięstwa.

Wskazówka zegara muskała już cyfrę 45, gdy wtem... długi, oswabadzający wykop obrońcy niemieckiego przejął lewy łącznik Euler i momentalnie przerzucił piłkę na lewe skrzydło. Skrzydłowy zatrzymał ją o parę kroków od chorągiewki rożnej i „zcentrował“ górą pod bramkę. Środkowy napastnik podskoczył do piłki, uderzył głową i...

— Torrr!!! — ryknęły trybuny.

Ale to nie był goal. Piłka uderzyła w słupek. Euler dobiegł, usiłował poprawić strzał, gdy nagle między jego nogą, a piłką wyrosła żywa przeszkoda. Był to Erlend, który rzucił się pod nogi Eulera. Podniesiona do strzału noga lewego łącznika nie mogła się już zatrzymać. Pomocnik norweski uczuł gwałtowny ból w tylnej części głowy. Jak przez grubą zasłonę słyszał okrzyki przerażenia i ostry, przenikliwy gwizd sędziego, oznajmiający koniec meczu. Widział pochylone nad sobą twarze kolegów, zmartwione oblicze „wuja Olafa“, zegar boiskowy, morze głów ludzkich, które zaczęło chwiać się, falować, jak prawdziwe morze w fiordzie pod Stavanger i... zemdlał.

— — — — — — — — — —

Gdy się ocknął, spostrzegł, że leży w szatni na tapczanie. Ujrzał odwróconego doń tyłem „wuja Olafa“, który tłumaczył coś jakiemuś panu. Elend chciał ujrzeć twarz rozmawiającego i podniósł głowę.

Poczuł ból i syknął. „Wuj Olaf“ odwrócił się.

— Chwała Bogu — rzekł — żeś się obudził. Byłem początkowo bardzo niespokojny o ciebie, ale doktór powiedział, że nie mam powodu do obaw. Kontuzja okazała się tylko powierzchowna. Za parę dni będziesz zdrów.

Erlend przeniósł wzrok z trenera na jego towarzysza, który wyciągnął do leżącego rękę.

Poznał Eulera.

— Bardzo mi przykro — rzekł Niemiec — że przypadkiem stałem się sprawcą pańskiej kontuzji, ale pan kierownik uspokoił mnie, mówiąc, że to nic groźnego. Niemniej jednak przepraszam raz jeszcze pana.

Erlend uśmiechnął się.

— Nic nie szkodzi. Właściwie w tym wypadku ponoszę winę wyłącznie ja, jednakowoż sądzę, że rozumie pan pobudki, które kierowały mną do tego czynu.

— No, naturalnie — odrzekł Euler — Przyznaję jednak, że pańskie poświęcenie zdziwiło mnie bardzo. Oto moja ręka.

Erlend wyciągnął dłoń i uścisnął silnie prawicę Eulera.

Zawodnik skierował się do drzwi, ale w progu odwrócił się jeszcze.

— Kiedy pan wyzdrowieje — rzekł — byłbym niezmiernie zadowolony z pańskich odwiedzin. Mieszkam na Grüne Berggasse 9.

— — — — — — — — — —

Dwaj młodzi gracze zaprzyjaźnili się ze sobą.

Chodzili razem na zawody olimpijskie, a potem Euler oprowadzał przyjaciela po stolicy Rzeszy. „Wuj Olaf“ początkowo nie chciał pozwolić na takie „łazikowanie“, a ponieważ Elend nie czuł się na siłach, aby wystąpić na boisku, machnął ręką.

Kiedy po dwutygodniowym pobycie w Berlinie wracała do kraju piłkarska reprezentacja Norwegji, Erlend nie mógł już się rozstać ze swym przyjacielem. Euler odprowadził Norwega aż do wagonu i zapewnił, że będzie stale o nim pamiętał.

Bankiet na cześć marsz. Lista.

Sofja, 24 marca. **Premjer rządu bułgarskiego prof. Filoff wydał w ubiegły piątek bankiet na cześć generała marszałka Lista i oficerów jego sztabu.**

W przyjęciu tem wzięli m. i. udział minister spraw zagran. Popoff, minister wojny Daskaloff, przewodniczący Sobranja Logofetoff, szef sztabu generalnego armji bułgarskiej generał Petkoff, jak również dygnitarze wojskowi i cywilni bułgarscy. Ponadto w przyjęciu wzięli udział poseł Rzeszy baron von Richthofen i poseł Włoch hr. Magistrati.

Wrażenia dziennikarza bułgarskiego.

Sofia, 24 marca. **Przed kilku dniami powrócił do Sofji z kilkudniowej podróży po terenie Niemiec naczelny redaktor dziennika „Utro“ Taneff.**

Na łamach redagowanego przez siebie dziennika zamieszcza on reportaż p. t. „Dwa tygodnie spędzone w Niemczech, kraju wierzącym w zwycięstwo“, w którym to reportażu czołowe miejsce zajmuje moment, stwierdzający, że **naród niemiecki przepełnia wiara w zwycięstwo.** Niema tam wprawdzie nadmiaru środków żywności, jednakże nikt nie wstaje głodnym od stołu.

Następnie Taneff stwierdza, że w czasie swych przejażdżek po Berlinie nie zauważył śladów angielskich ataków lotniczych, co uważa za dowód, że ataki te nie wyrządziły żadnych wielkich uszkodzeń. Świadomość państwowa i narodowa stoi w Niemczech na takim poziomie, jakiego nie widzi się w żadnem innem państwie. Każdy jest zawsze gotów do poświęceń za Rzeszę i Hitlera.

Generał Daskaloff o przyszłości Bułgarji.

Sofja, 24 marca. **Bułgarski minister wojny gen. Daskaloff z okazji inauguracji specjalnej audycji dla armji w radju sofijskiem wygłosił mowę, w której oświadczył m. in., iż wprawdzie naród bułgarski miłuje pokój, jednak wskutek szczególnego położenia geograficnego jest zmuszony do stałej walki, ca przyczyniło się do jego zahartowania i stworzyło z jego obywateli dobrych żołnierzy.**

Dzięki zdrowym instynktom żołnierskim naród bułgarski słusznie ocenia obecną sytuację międzynarodową i rozumie konieczność gotowości jego synów do ofiar za ojczyznę. Z tego powodu obecnie będzie się odświeżać wspomnienia czynów bohaterskich z poprzedniej wojny, z tego powodu wita się wszędzie wojska z serdecznym entuzjazmem i z tego powodu powołani do czynnej służby wojskowi przybyli punktualnie do swych koszar.

Radjo bułgarskie odpowiadając tym nastrojom mas, zorganizowało specjalną audycję godzinną dla armji. Audycje te, które minister wita jak najgorecej, przyczynią się jego zdaniem do jeszcze ściślejszego zespolenia uczuć i nastrojów ojczyzny z uczuciami armji. Przy tej sposobności gen. Daskaloff przypomniał mądrą politykę króla, który w oparciu o silną armję zapobiegł utworzeniu jakiegoś bloku na Bałkanach. Dzięki temu umożliwione zostało zorganizowanie na drodze pokojowej nowego porządku także i na tych obszarach.

Wielkie cierpienia w przeszłości uczyniły naród bułgarski odpornym i ostrożnym. Przywykł on już do wyczekiwania że spokojem i cierpliwością na rozkazy swojego najwyższego kierownika. Dlatego też Bułgarja zmierza pewną drogą ku świetnej przyszłości.

W Budapeszcie zlikwidowano filmowe przedstawicielstwo Stanów Zjedn.

Budapeszt, 24 marca. Organ rządu węgierskiego „Pesti Ujsag“ donosi o zamierzonem przez rząd zamknięciu amerykańskich przedstawicielstw filmowych na Węgrzech, będącem odwetem za zamrożenie węgierskich kont bankowych w bankach amerykańskich.

Zarządzenie to dotyczyć ma firmy „Metko“, „Paramout“, „Fox“, „United Aritsts“ i „Warner“.

Atak floty niemieckiej w zwartym szyku.

Berlin, 24 marca. **Nowy sukces niemieckich łodzi podwodnych, podany ostatnio do wiadomości za pośrednictwem doniesienia nadzwyczajnego, w akcji na brytyjski transport konwojowany u zachodniego wybrzeża Afryki stał się jeszcze wiekszy, bowiem cyfra zatopionego tonażu zwiększyła się ze 69.000 br. t. r. na 77.000 br. t. rej.**

W związku z podanym w niemieckim komunikacie wojennym wielkim sukcesem jednostek marynarki wojennej pod komendą admirała Luetjena, donoszą następujące szczegóły:

Niemieckie statki bojowe przeprowadziły po raz pierwszy w historji wojen morskich swe operacje w zwartym szyku na wodach Atlantyku, rozpoczynając tem samem bezpośredni atak na nieprzyjacielskie drogi głównej komunikacji morskiej.

Dotychczas przeprowadzonym przedsięwzięciom stały na przeszkodzie nieprzyjacielskie floty bojowe, oraz liczne lżejsze jednostki morskie. Mimo to jednak udało się naszym liczebnie słabszym jednostkom bojowym zadać nieprzyjacielowi poważne straty zarówno na północnym, jak i środkowym Atlantyku.

W jednym z ataków, wymierzonych na statki płynące z portów kanadyjskich, mimo operowania w bezpośredniej bliskości tego rejonu nieprzyjacielskich statków linjowych, zatopiono pięć parowców łącznej pojemności 33.000 br. t. rej. Na innem miejscu zniszczono 16 parowców łącznej pojemności 75.000 br. t. rej.

Działa okrętów bojowych zatopiły ogółem 22 uzbrojone nieprzyjacielskie statki handlowe łącznej pojemności 116.000 br. t. rej.

Poparcie Chin — krokiem przeciwko Japonji.

Tokio, 24 marca. **Prasa Japońska kontynuuje w dalszym ciągu swoje ataki utrzymane w ostrym tonie, a zwrócone przeciwko mowie Roosevelta.**

Dziennik **„Kokumin“** oświadcza, że głównym celem tej mowy jest dalsza próba ze strony Roosevelta łudzenia swego własnego narodu oraz innych krajów co do istotnej sytuacji światowej.

Organ handlowy **„Chugai Shogyo“** oświadcza, że zapowiedziane w mowie poparcie Czungkingu stanowi **jawny wrogi krok przeciwko Japonji, co uniemożliwia na przyszłość rakowania dyplomatyczne między Ameryką i Japonją.**

Znany redaktor polityczny Tokutomi wywodzi na łamach dziennika **„Niczi Niczi“**, że popieranie Chin przez Amerykę jest całkowicie zgodne z naturą Roosevelta, dążącą jedynie do zysków kupieckich. O ile chodzi o tego rodzaju politykę ciągnienia zysków materjalnych, to Ameryka jest faktycznie następczynią Wielkiej Brytanji.

Oświadczenia w sprawie konfliktu chińskiego.

(§) **Tokio**, 24 marca. Zastępcy ministrów wojny i marynarki złożyli w sobotę na końcowem posiedzeniu Izby niższej oświadczenie na temat stanowiska Japonji wobec konfliktu chińskiego i sytuacji na Oceanie Spokojnym.

Wiceminister wojny podkreślił w szczególności, że **Japonja nie dopuści, aby mowy Roosevelta wpływały na jej dążenia narodowe. Japonja odeprze wszelkie próby obcych krajów, zmierzające do wmieszania się w koflikt chiński.** Wprost przeciwnie będzie ona zdążała bez żadnych kompromisów ku swemu ostatecznemu celowi.

Wiceminister marynarki oświadczył, że **flota japońska jest przygotowana na wszelkie możliwości, zwłaszcza wobec pewnych oznak zamierzonego ewentualnie frontu angla-amerykańskiego na Oceanie Spokojnym.**

List protestacyjny do Roosevelta.

Nowy Jork, 24 marca. **Jak donosi „Associated Press“, 55 wybitnych Amerykanów wystosowało do Roosevelta list protestacyjny, w którym poddają krytyce jego ostatnią mowę radjową.**

Wśród podpisanych pod listem znajduje się powieściopisarz Garrison Villard, przywódca socjalistów Norman Thomas, konstruktor samolotów Sikorski oraz pewna liczba profesorów i duchownych.

Senator Nye domaga się plebiscytu.

(—) **Nowy Jork**, 24 marca. Według doniesienia Associated Press republikański senator Nye oświadczył w pewnem przemówieniu, że ci, którzy zamierzali „w imię pokoju“ wpędzić Stany Zjednoczone w odmęty wojny, nie mieli innego celu jak tylko uzyskanie wielkich korzyści osobistych.

Zawikłania w wojnę europejską będzie można uniknąć jeżeli społeczeństwo Stanów Zjednoczonych podniesie swój głos protestu. **Nye uważa, że najlepszą gwarancją nieprzystępowania do wojny byłby plebiscyt.**

Argentyna odczuwa skutki wojny

Buenos Aires, 24 marca. **Jak to wynika z danych statystycznych prefektury marynanarki w sprawie komunikacji okrętowej w r. 1940 zaznaczył się katastrofalny spadek eksportu Argentyny, będący następstwem wojny europejskiej.**

W porównaniu z r. 1939 ruch okrętów we wszystkich portach Argentyny skurczył się w sposób bardzo dotkliwy, mianowicie o 14½ miljona ton, przyczem ze zrozumiałych względów najwyższą pozycję spadkową stanowi przewóz przesyłek do Europy.

Mimo dotychczasowych wysiłków, idących w kierunku ożywienia obrotów handlowych wewnętrzno-amerykańskich, wysiłki te okazały się bezskuteczne. Mimo na wielką skalę zakrojonej propagandy, Stany Zjednoczone kierowały w roku sprawozdawczym do Ameryki Południowej nieliczne tylko okręty, z czego 450 przypada na porty argentyńskie.

W tym samym okresie **Brazylja wykazała zwyżkę w przejazdach okrętów płynących da Argentyny** jedynie o 50 jednostek. Ten nieznaczny przyrost nie pozostaje w żadnym stosunku do olbrzymich zapasów towarów, zamagazynowanych w spichrzach portowych, oraz do wielkich rezerw produktów rolniczych, spoczywających w magazynach wewnątrz kraju i jest tylko ułamkiem tego, co poprzednio wysyłano na europejskie rynki.

Ze sprawozdania urzędu statystycznego w sprawie przywozu i wywozu w ciągu dwóch miesięcy 1941 r. wynika, że w porównaniu z tymże samym okresem roku ubiegłego, kiedy warunki kształtowały się znacznie pomyślniej, **spadła cyfra eksportu Argentyny o równa połowę.** Cofnęła się również cyfra importu z 298 milj. pesos na 141 milj. pesos, gdy tymczasem wywóz zmniejszył się do 191 milj. w porównaniu z 356 milj. pesos w r. ub. Spadek importu głównie zaznaczył się w tranzakcjach z Anglją.

Szef prasowy Rzeszy dr Dietrich przyjął dziennikarzy włoskich.

(§) **Berlin**, 24 marca. Szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich wydał z okazji wizyty w Berlinie naczelnych redaktorów „Stampy“ i „Messaggero“ dr. Signoretti i dra Malgera.

W przyjęciu tem wzięli udział członkowie wydawnictw prasowych niemieckich i włoskich, oraz włoski ambasador Alfieri.

Praca duszpasterska nuncjuszów apostolskich.

Miasto Watykańskie, 24 marca. „Osservatore Romano“ podał ostatnio przegląd prac duszpasterskich, dokonanych przez nuncjuszów apostolskich z polecenia papieża w poszczególnych państwach, prowadzących wojnę dla internowanych tam jeńców wojennych.

I tak nuncjusz apostolski w Niemczech odwiedził niedawno obóz dla wziętych do niewoli kapelanów wojskowych, znajdujący się w pobliżu Monachjum. 250 kapelanów wojskowych, pochodzących z około 60 diecezyj francuskich wykonuje — jak podkreśla „Osservatore Romano“ — we własnym zakresie pracę duszpasterską wobec swoich kolegów niewoli, pochodzących ze stanu świeckiego. W obozie tym liczącym 20.000 jeńców, w okresie 2 miesięcy udzielono 28.000 Komunij świętych.

Jednolity chleb w Rumunji.

Bukareszt, 24 marca. Począwszy od dnia 25 marca wypiekać się będzie w Rumunji jedynie chleb jednolity o wadze 700 gramów. Cena tego chleba nie może być wyższa, niż 10 lei za bochenek. Chleb ten może być sprzedawany dopiero w 12 godzin po wypieczeniu.

Do wypieku tego jednolitego chleba używać się będzie mąki, składającej się z trzech części mąki pszennej i jednej części mąki kukurydzianej.

Cholera w Kong-Kongu.

(—) **Kong-Kong**, 24 marca. Associated Press donosi, e w. ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano tam 89 wypadków zachorowania na cholerę. Ogólna liczba chorych dotkniętych tą chorobą, w ciągu niespełna 3-ch miesięcy bieżącego roku wyniosła 240, przyczem większość zachorowań skończyła się śmiertelnie.

W kilku wierszach.

Ateny nadały Rooseveltowi godność honorowego obywatela. Jego imieniem nazwano jedną z głównych ulic miasta.

* * *

Amerykański minister marynarki Knox zakomunikował prasie, że Anglja zwróciła się z prośbą o zezwolenie na korzystanie z amerykańskich warsztatów okrętowych.

* * *

Pogrzeb załogi samolotu wojskowego, który spadł w prowincji Cordoba w Argentynie odbył się wśród wszystkich honorów wojskowych przy udziale rządu, towarzyszy broni oraz licznej ludności.

* * *

Węgierski minister handlu i przemysłu Varga wyjeżdża w niedzielę popołudniu z Budapesztu udając się do Berlina celem wzięcia udziału w akcie otwarcia węgierskiego biura turystycznego w stolicy Rzeszy.

— Kiedy się znowu spotkamy? — spytał Euler, kiedy pociąg ruszał.

— Nie wiem... może dopiero na następnej Olimpjadzie w 1940 roku — rzucił z okna wagonu Erlend.

Długo jeszcze powiewała chusteczka z okna wagonu, gdzie stał Erlend.

— — — — — — — — — —

Nad Stavanger powiewał czerwony sztandar z niebieskim krzyżem. Wiał silny wiatr zachodni. Morze było bardzo niespokojne. Krwawo-czerwona kula, podobna do piłki olbrzymich rozmiarów dotykała wzburzonej powierzchni morza.

Porucznikowi Skjörsunowi zdawało się, że słyszy syk, podobny do tego, jaki wywołuje wrzucenie do wody żelaza, rozgrzanego do czerwoności. Popatrzył uważnie na czerwoną kulę słońca.

Złudzenie, czy co?

Syk powtórzył się znowu, ale tym razem wyraźniej.

Skjörsun odłożył lornetkę i począł nasłuchiwać. Początkowo słyszał tylko furkot telepanej przez wiatr flagi, ale po chwili tajemniczy odgłos znowu się powtórzył. Nie był to już syk, ale raczej coś w rodzaju bzykania muchy.

Przyłożył lornetkę do oczu i patrzał w kierunku fiordu.

Ujrzał liczne punkciki, przypominające główki szpilek. Równocześnie bzykanie przeszło w jekliwe mruczenie. Nasunęło mu się porównanie ze „śpiewem“ słupów telegraficznych.

Zrozumiał.

Poderwał się z ziemi, otrzepał mundur z kurzu i pobiegł do fiordu.

U wejścia do baraku stała warta.

Minął wyprężonego żołnierza i kazał się zameldować pułkownikowi.

Siwy pułkownik Sörensen siedział za biurkiem i coś pisał.

Nie popatrzył nawet na wchodzącego Skjörsuna, tylko mruknął:

— No?

Porucznik wyprężył się i zameldował:

Panie pułkowniku! Przed chwilą dostrzegłem większą ilość samolotów, lecących wprost na Stavanger. Za kilka minut...

Nie dokończył, gdyż zadzwonił telefon.

Pułkownik nie przerywając pisania, jedną ręka ujął słuchawkę.

— Hallo?

Słuchał przez chwilę uważnie, nawet odłożył pióro, poczem rzucił słuchawkę i rzekł:

— Poruczniki — przed chwilą padło Kristiansand. Nieprzyjaciel maszeruje na Stavanger. Zerwano połączenie telefoniczne z Hangensund. Stavanger będzie się bronić! Niech artylerja przeciwlotnicza otworzy ogień!

Skjörsun zasalutował i wyszedł.

W chwilę potem z warkotem nadlatujących samolotów splótł się huk wystrzałów i dział artylerji.

Potworne kadłuby samolotów rysowały się wyraźnie na ciemniejącem tle nieba. — Nie zwracały uwagi na pociski dział i leciały dalej. Okrążyły miasto, jakby chciały zaznaczyć, że w ich mocy leży zniszczenie, ale że wspaniałomyślnie darują życie i odleciały w kierunku Bergen.

— — — — — — —

Granatowa cisza spływała z rozgwieżdżonego nieba. Fjord spał. Porucznik Skjörsun wyszedł na wał i patrzał na miasto. Cicho było. Ludzie spali lub udawali, że śpią. Z fjordu widać było całe Stavanger, jak na dłoni. Mimo, że noc nie była jasna, Skjörsun widział dokładnie wszystkie domy i budynki. Tu na prawo, to kościół, tam ratusz, całkiem na lewo stadjon.

Obserwację przerwał nagle huk wystrzałów. Pobiegł do baraku, koło którego gromadzili się żołnierze. Przepchał się do drzwi i stanął jak wryty.

Na ziemi leżał pułkownik Sörensen z postrzeloną piersią. Oficer służbowy trzymał jego siwą głowę i usiłował wlać mu do ust jakiś płyn.

Pułkownik odwrócił twarz i wyszeptał

— Statki nie...mieckie ... są... we fjordzie. Anglicy... nie przyszli... Złóżcie broń... musiałem...

Krew rzuciła mu się ustami. Skonał.

— — — — — — —

Do izby wszedł parlamentarjusz niemiecki. Trzej oficerowie norwescy wstali i przyłożyli dłoń do czapek.

Kapitan Euler przedłożył żądania armji niemieckiej.

Porucznik Skjörsun przyjął je w pełnej rozciągłości.

Fjord Stavanger skapitulował.

— — — — — — —

Euler i Erland szli obok siebie. Milczeli. Wstawał kwietniowy pogodny dzień. — Gwiazdy gasły jedna po drugiej, jak dopalające się świece.

Euler przystanął nagle i zwrócił się twarzą w stronę miasta.

— A jednak — rzekł — spotkaliśmy się znowu. Prawdę powiedziałeś kiedyś, że spotkamy się w 1940 roku.

Erlend wyciągnął rękę i wskazał na stadjon.

— Tylko... dlaczego nie tam? — Euler wzruszył ramionami. **Hawl.**

♠ Kącik brydżowy. ♦

W kilku początkowych kącikach omówiliśmy ogólnie sprawę licytacji. Obecnie zajmiemy się szczegółowem omówieniem **sprawy porozumiewania się graczy**. Omówimy, kiedy partner gracza zapowiadającego winien spasować, kiedy podtrzymać kolor partnera, kiedy wreszcie znieść kolor partnera.

„Pas“ jest **jedną z najbardziej wymownych odzywek.** Gdy partner gracza zapowiadającego pasuje, znaczy to, że siła jego ręki jest poniżej oczekiwanego minimum, wobec czego osiągnięcie dogranej staje się mało prawdopodobne.

Ręka posiadająca jedną z plusem lew na honory lub też niezły kolor do pokazania z jedną lewą na honory wymaga innej odzywki, niż **spasowanie.**

Przypuśćmy, że ręka otwierająca licytuje jedno pik, posiadając: Pik A W 10 3 2, Kier A D 9 4, Karo D 10 2, Trefl 7 i że ręka odpowiadająca ma jedną z 3-ch kombinacyj: 1) Pik D 8 6 5, Kier 10 8, Karo K 9 7 6, Trefl 4 3 2; 2) Pik D 6, Kier W 8 7 3, Karo A 9 6 3, Trefl 8 5 3; 3) Pik 9 7 6, Kier 6 5 3, Karo 7 5 4, Trefl A 5 4 3.

W pierwszym wypadku ręka odpowiadająca **winna podtrzymać do dwóch pik** (lekkie podtrzymanie); w drugim — **winna znieść na jedno bez atu** (negatywne bez atu); w trzecim — **winna pasować.**

Wielu graczy spasowałoby we wszystkich trzech wyżej podanych wypadkach; byłoby to błędem, gdyż więcej niż 90% odzywek otwierających jest odzywkami w jedno w kolor, zawierającemi od $2\frac{1}{2}$ do 5 lew na honory. Jeśli ręka odpowiadająca posiada jedynie jedną z plusem lew na honory, dograna bynajmniej nie jest wykluczona, gdyż możliwe jest, że ręka otwierająca posiada więcej niż $2\frac{1}{2}$ lew na honory.

Co się tyczy niebezpieczeństwa wprowadzenia w błąd partnera otwierającego, to w wypadku, gdy ręka odpowiadająca daje tylko jedno podtrzymanie, lub licytuje jedno bez atu — wniosek jest jasny, iż jest zbyt słaba, aby dać silniejszą odzywkę.

Ręka odpowiadająca:

1) pasuje, gdy siła jej jest poniżej najbardziej pesymistycznych przypuszczeń partnera;

2) daje minimalną odpowiedź, jeśli jej podtrzymanie jest nieco powyżej przypuszczeń partnera;

3) daje odzywkę skaczącą, sygnalizując możność dogranej lub szlema, gdy siła jej jest znacznie wyższa od normalnej — oczekiwanej przez partnera.

Jeśli gracz na lewej ręce partnera otwierającego w jedno spasował, ręka odpowiadająca **winna starać się utrzymać licytację otwartą**, zapowiadając ewentualnie jedno bez atu, przy posiadaniu 1 z plusem lew na honory. W ten sposób ręka odpowiadająca da możność ponownej odzywki graczowi otwierającemu, który może mieć więcej niż $2\frac{1}{2}$ lew na honory, lub też drugi kolor do pokazania.

Odpowiedzi w jedno bez atu informują jedynie partnera otwierającego licytację, że:

a) ręka nie posiada dostatecznego podtrzymania w kolorze partnera,

b) ręka nie posiada także innego koloru do pokazania,

c) ręka zawiera tylko minimum siły w honorach (jedną z plusem do dwóch lew na honory), gdyż inaczej odpowiedź byłaby dwa lub trzy, lecz nie jedno bez atu.

Jeżeli przeciwnik na lewej ręce otwierającego licytował, to ręka odpowiadająca winna dać podtrzymanie **tylko wówczas, kiedy je rzeczywiście posiadać**, gdyż partner otwierający ma i tak możność odzywki.

Co to jest podtrzymanie?

Podtrzymaniem nazywać będziemy **wyłącznie odzywki w kolorze zalicytowanym już przez partnera otwierającego.** Z podtrzymania wnioskujemy, iż wybrany kolor jest odpowiedni i że dalsze poszukiwania lepszego koloru są zbędne.

O **sile podtrzymania** wnioskujemy z ilości odzywek podtrzymujących i wysokości odzywki. A więc, podtrzymanie z jednego na dwa pokazuje **podtrzymanie minimalne;** podtrzymanie z jednego na trzy pokazuje **silną rękę** i z tego względu jest w praktyce forsujące, pozostawiając partnerowi możność pasowania tylko w tym wypadku, jeśli otworzył licytację na zasadzie minimum $2\frac{1}{2}$ lewy na honory; podtrzymanie z jednego na cztery jest częściowo **odzywką zaporową**, częściowo zaś pokazuje silną rękę — w obu wypadkach pokazuje conajmniej $2\frac{1}{2}$ lew na honory z dobremi rozkładami i dlatego jest **lekkim inwitem do szlemika.**

Naprzykład:

Partner otwierający licytację zapowiada **jedno pik,** przeciwnik siedzący z lewej strony zapowiadającego pasuje, partner otwierającego zapowiada **trzy piki.** Pierwszym wnioskiem będzie, że partner ów ma dobre piki, i że piki są niewątpliwie najlepszym kolorem obu skombinowanych rąk. Drugim wnioskiem, że partner podtrzymujący ma około pięciu lew wygrywających. Trzecim, że ręka odpowiadająca posiada przypuszczalnie mniej niż trzy lewy na honory; w tym ostatnim bowiem wypadku zadeklarowałaby forsujące zniesienie.

Dla dania minimalnego podtrzymania wymagane jest od ręki odpowiadającej w atutach damy z dwoma blotkami, lub czterech blotek.

Posiadając tylko 3 blotki lub damę z blotką, względnie króla z blotką, ręka odpowiadająca **nie powinna dawać podtrzymania, lecz wybrać jakąkolwiek inną odzywkę.**

Gdy naprzykład po odzywce ręki otwierającej w jedno pik, ręka odpowiadająca posiada: pik 10, 4 2, Kier 8 6, Karo W 6 5 2, Trefl A 4 3, to **winna ona licytować dwa kara, a nie dwa piki.**

Dopiero w wypadku, gdy ręka otwierająca powtórzy swą odzywkę, partner uprawniony jest do podtrzymania z 3 lub nawet mniej, blotkami w atu.

Gdy ręka otwierająca zalicytowała dwa kolory, ręka odpowiadająca często jest zmuszona do wybrania jednego z nich. Tego rodzaju faworyzowanie jednego koloru nie może być równoznaczne z podniesieniem.

Jeśli ręka odpowiadająca posiada kolory o równej długości, to **pierwszeństwo winna dać temu kolorowi, który był naprzód licytowany przez rękę otwierającą.** Gdy jeden jest dłuższy (naprzykład trzy blotki), a drugi krótszy, lecz z honorem (naprzykład król z blotką) — **pierwszeństwo winno być dane kolorowi dłuższemu.** Spasowanie po ostatniej odzywce partnera oznacza nietylko słabą rękę, lecz także zaakceptowanie ostatnio pokazanego koloru.

Odzywki znoszące omówimy w następnym kąciku.

Kącik filatelistyczny.

Znaczki „Targów Wiedeńskich“

Kraków, 24 marca.

Wiedeń nie dał się oczywiście wyprzedzić Lipskowi na polu propagandy, a chociaż targi lipskie nosiły szersze miano „Targów Rzeszy“ (Reichsmesse), to i tak „Wiener Messe“ zasłużyła sobie na **wydanie osobnej serji znaczków.**

Trzeba też przyznać bezwzględnie wyższość czterem znaczkom, jakie Czytelnicy oglądają obok na reprodukcji, od serji zamieszczonej w „Kąciku“ tydzień temu. Tym razem nie są to tylko fotografje budynków czy hal wystawowych, ale **prawdziwe arcydziełka.** Znaczek pocztowy jako obrazek w minjaturze rozchodzi się w miljonach egzemplarzy i dociera wszędzie, a minęły bezpowrotnie czasy, gdy odrzucano go bez zastanowienia do kosza na śmieci. **Im piękniej wykonano jakiś egzemplarz, tem chętniej polują nań filateliści.** Nic też dziwnego, że właśnie serje dobroczynne i okolicznościowe austrjackie cieszą się największem wzięciem. Nie znamy jeszcze niestety twórców najnowszej serji, ale w każdym razie chociaż przy heljograwurze nie potrzeba było rylca sztycharza, to przecież sam rysunek wskazuje na niepośledni **talent kompozycyjny i rysunkowy autora.**



Napis na trzech-fenigówce brzmi: „Wiedeń — miasto mody“. I słusznie: dzisiaj wprawdzie tylko na scenie wystąpi aktorka w fałdzistej szerokiej szacie, jaką ubiera postać kobieca na naszym znaczku, ale niemniej w życiu codziennem dla płci pięknej środkowej Europy stolica naddunajska stanowi wyrocznię pod względem strojów. Gust modystki i krawca, który też nawet w swym fachu staje się artystą, wyrabia się tylko w odpowiedniem otoczeniu. Dlatego też jedynie w takich ośrodkach jak Paryż i Wiedeń powstają nowe „mody“, które już bez wahania naśladują magazyny innych stolic.

Na znaczku za 6 fenigów widzimy stylizowanego, dwugłowego orła ozdobionego tarczą herbową i odznaką targów wiedeńskich, a więc literami „W. M.“ Orzeł ten unosi się nad białym budynkiem głównej hali wystawowej Targów, przez który przewinęły się w tym roku setki tysięcy osób. Format tego zielonego znaczka za 6 fen., jak i wszystkich innych wynosi 28×33 mm.

Dalsza wartość za 12 fen. (czerwona) **symbolizuje sztuki piękne,** które w Wiedniu stoją na najwyższym poziomie. Dla muzyków, artystów i aktorów — czy też zwolenników koncertów, teatru i malarstwa choćby kilkudniowy pobyt w Wiedniu pozostaje miłem wspomnieniem na długie miesiące. A z pośród wszystkich teatrów tego miasta największą sławą cieszy się **Wiedeński Burgtheater,** którego fasadę widzimy u dołu omawianego znaczka.

Ekscentryczne położenie Wiednia w Rzeszy Niemieckiej czyni zeń **bramę na południowy wschód Europy.** Przy ożywionych stosunkach handlowych wyrówna to pozbawienie b. siedziby Habsburgów stołecznego charakteru, a jako miasto zabytków i pomników pozostanie Wiedeń celem podróży niezliczonych wycieczek turystycznych. Na najwyższej wartości serji za 25 fen. (niebieska) oglądamy **pomnik Eugenjusza Sabaudzkiego** na tle ogólnej panoramy miasta, którą charakteryzuje **iglica katedry św. Stefana.** W rzeczywistości jest ów pomnik daleko wspanialszem dziełem, aniżeli na to wskazuje maleńka reprodukcja.

Cała ta serja kosztuje w Krakowie mniejwięcej 1,40 zł, a więc niewiele ponad cenę okienkową. Wszelkie uwagi dotyczące **serji Targów Lipskich,** podane do wiadomości przed tygodniem, odnoszą się rzecz prosta, także i do tych znaczków. Z tym może nawet dodatkiem, że zawsze wszystkie znaczki ładniej wykonane znajdują więcej amatorów, a więc po wyczerpaniu się nakładu cena podniesie się zarówno dla sztuk stemplowanych jak i nieużywanych. Wysokości nakładu ministerstwo poczt Rzeszy Niemieckiej jak dotąd nie podało.

Każdy bardziej wytrawny zbieracz powinien używać do znaczków czystych naklejek ze suchą gumą, która nie narusza oryginalnego kleju. Wydatek 2—3 groszy dla każdej sztuki warującej czasem kilka złotych nie może odgrywać roli, a także przy znaczkach starszych nie powinno używać się zwykłych naklejek. **Im więcej zniszczona guma tem niższa cena handlowa**, a chociaż nie można wymagać przy egzemplarzach z przed roku 1930 nieskazitelnego stanu gumy, to przecież całkowite zmycie jej obniża wartość sztuki do poziomu notowania znaczków stemplowanych.

—ja—

Kronika żałobna.

(Jer) Kraków, 24 marca. W ostatnich dniach zmarali w Krakowie: **Władysław Nędzowski**, lat 27; **Tadeusz Pniewski**, lat 53; **Władysław Zygmunt Zuski**, urzędnik Monopolu Spirytusowego, lat 34; **mgr. Zbigniew Myczkowski**, literat, lat 26; **Karol Boczar**, profesor gimnazjalny, artysta malarz, lat 60; z Pasternaków **Marja Limanowska**, lat 79; z Pytlów **Anna Bierczyńska**, wdowa po radcy Zarządu m. Krakowa, lat 46; **Wojciech bar. Heydel**, właściciel majątku Brzóza ziemi radomskiej, lat 44; **Czernkowski Kazimierz**, lat 71; **Olszyński Stanisław**, lat 60; **Garścia Józef**, lat 61; **Banach Anna**, lat 79; **Melcher Jadwiga**, lat 45; **Piórkowska Janina**, lat 27; **Elster Janusz**, 11 mies.; **Kofin Mikołaj**, lat 55; **Pieterek Franciszek**, lat 52.

BOHDAN KARELSKI.

Jacht „Aurora“ zatonął...

19)

Trzeba było jednak być ostrożną. Może to tylko podstęp ze strony Jima, który w ten sposób chce ją skłonić do otwarcia drzwi? Ta myśl dodała jej energji. Umocniła jeszcze barykadę, a potem skuliła się na małej kanapce i zasnęła prawie natychmiast głębokim snem. Była zupełnie wyczerpana przejściami całego dnia.

XI.

Stary Forst tymczasem nie próżnował. Wyszukał w porcie mały stateczek, którego załoga zgodziła się natychmiast wypłynąć na morze. Uzupełniono skład załogi sternikiem „Aurory“ i Harrym i zawiadomiono drogą radjową wszystkie okręty na morzu, że należy szukać jachtu „Aurora“. Forst zasięgnął jeszcze informacyj u dowódcy okrętu wojennego, który zabrał na pokład rozbitków „Aurory“, a potem, znalazłszy się na pokładzie „Foki“, kazał natychmiast podnieść kotwicę i wypłynąć na pełne morze.

Rozpoczęła się więc prawdziwa pogoń za cieniem. Ani kapitan „Aurory“, który siedział w więzieniu, ani sternik nie umieli dokładnie podać miejsca katastrofy „Aurory“. Mieli wówczas inne zmartwienia na głowie, niż ustalenie położenia okrętu. Okręt wojenny wyłapał łodzie „Aurory“ już niedaleko lądu, ale mógł ich znieść wicher i prąd podmorski znacznie dalej.

Stacja radjowa „Foki“ była w ustawicznym kontacie z okrętami przepływającemi przez te okolice. Raz po raz szło w eter zapytanie:

„Wszyscy dowódcy okrętów proszeni są o informacje co do losów jachtu „Aurora“. Na wypadek znalezienia jachtu na oceanie należy go zatrzymać i odholować do portu w Miami Beach za wynagrodzeniem 100 tysięcy dolarów. Zaopiekować się miss Mary Forst, która według wszelkiego prawdopodobieństwa znajduje się na pokładzie „Aurory“.

Wysoka nagroda, obiecana temu, kto odnajdzie „Aurorę“, skłoniła wielu kapitanów okrętów do zmiany marszruty. Okręty spotykały się na morzach i wszędzie wymieniano pytanie: „Czy nie napotkaliście gdzie śladu „Aurory“?

Z polecenia Forsta wyruszyło także w drogę kilka samolotów, których zadaniem było patrolowanie szlaków wodnych, również w poszukiwaniu „Aurory“.

Sam Forst siedział zgryziony na mostku kapitańskim „Foki“ i wpatrywał się w przestrzeń. Mimo najlepszej lornety, jaką mógł tylko dostać, przepatrywanie szlaku nie przyniosło rezultatu. Radjo przynosiło jedynie odpowiedzi negatywne. „Aurora“ zniknęła.

Kapitan „Foki“ usiłował wyperswadować Forstowi dalszą jazdę.

— Mojem zdaniem — mówił — dalsza jazda jest do niczego. „Aurora“ musiała zatonąć. Tylu ludzi jej szuka i gdyby dotychczas nie zatonęła, to musianoby ją już odnaleźć. Wracajmy, zbiera się na burzę i my możemy pójść w ślady tej przeklętej „Aurory“.

Forst złem spojrzeniem obrzucił kapitana.

— Zgodził się pan na to, że pojedziemy i będziemy tak długo pływać, jak długo mnie się będzie podobało. Niech więc pan robi to, do czego się pan zobowiązał.

— Ma pan rację, ale muszę panu powiedzieć, że pańskie nadzieje pozbawione są wszelkich podstaw. Według tego, co mi opowiadano, od chwili katastrofy „Aurory“ upłynęło kilka dni. Okręt tego typu nie mógł się utrzymać na wodzie tak długo bez kierownictwa. Pozatem musiał mieć dziurę w kadłubie, skoro tonął.

Niech pan zrozumie, że ja jestem ojcem. I będę tak długo pływał po morzach, dopóki nie natrafię na jakiś ślad po tej katastrofie.

W tej chwili nadbiegł radjotelegrafista.

— Panie kapitanie! Pierwsze wiadomości o „Aurorze“.

Forst i kapitan rzucili się ku niemu.

— Jakie? Mów pan prędzej! — wołał zdenerwowany Forst.

— Okręt „Hamlet“ donosi, że wyłowił z morza szczątki łodzi ratunkowej. Nazwa okrętu zupełnie zatarta, jednak jedyna litera, jaką dało się odcyfrować, a mianowicie duże „A“ pozwala wnioskować, że chodzi tu o „Aurorę“.

— A druga wiadomość?

— Transportowiec „Hannibal“ komunikuje, że złapał jakieś słabe sygnały parowca, który znajduje się w niebezpieczeństwie. Nazwy okrętu stacja nie zdołała podać, gdyż nie zrozumiano już tego, co radjotelegrafista podał. Przypuszczają jednak, że chodzi tu o „Aurorę“. Ale z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę, że jeden z tych okrętów jest oddalony od drugiego o tysiąc mil morskich. Jest zatem rzeczą niemożliwą, aby obydwie te wiadomości odnosiły się do „Aurory“. Przynajmniej jedna z nich jest mylną, o ile nie obydwie.

— Co robić? — pytał się Forst z rozpaczą, kierując się ku kapitanowi.

— Mojem zdaniem tam, gdzie wyłowiono tą deskę. To raczej wygląda na „Aurorę“. Choć z drugiej strony może to być szczątek jednej z tych łodzi, które już wyratowano. Nie chciałbym robić panu wielkich nadziei, ale możemy spróbować.

Forst opadł bezsilnie na fotel. Iskra nadziei, która zabłysła mu przed oczyma, znowu zdawała się gasnąć. Szczątek rozbitej łodzi, to faktycznie zbyt słaba możliwość uratowania Mary.

Kapitan odszedł od niego. Musiał wydać nowe rozkazy w związku ze zmianą kierunku. Zresztą w towarzystwie miljonera czuł się zwykle niewyraźnie. Jasnem przecież było, że uganianie po oceanach za miss Forst było bezcelowem, ale nie miał serca jasno oświadczyć swej opinji zrozpaczonemu Forstowi. Zresztą w istocie rzeczy była mu ta sprawa dość obojętna. Najważniejsze, że miljoner dobrze płacił za usługi, a reszta już nikogo nie obchodziła.

XII.

Mary obudziła się pod wpływem silnego kołysania się okrętu. Widocznie sztorm, który przeszedł w tych okolicach przed dwoma dniami, powrócił z nową siłą. Napół przytomna zerwała się Mary z kanapki, przetarła oczy, usiłując sobie przypomnieć ostatnie wydarzenia. Śniło się jej, że jest w swoim domu przy piątej alei w Nowym Jorku, i że czeka ją przyjęcie, w którem ma wziąć udział jej narzeczony. Nie znała jego nazwiska, ale był on dziwnie podobny do tego zagadkowego Stefana, którego poznała na pokładzie yachtu. Dopiero po chwili Mary, rozejrzawszy się po otoczeniu, tonącem w zmroku, zdała sobie sprawę z tego, że sen był tylko snem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Dodatkowy termin dostawy w międzynar. komunikacji towarowej.

Kraków, 24 marca. W międzynarodowej komunikacji towarowej wprowadzono ostatnio dodatkowy 5-dniowy termin dostawy. Jeżeli zatem przed wojną normalny termin dostawy wynosił np. 8 dni, to obecnie obliczony podwójnie wynosi 16 dni, a razem z dodatkowym terminem 5-dniowym 21 dni.

Dopuszczenie przysięgłych tłumaczy.

Kraków, 24 mraca. **Na podstawie rozporządzenia wydanego przez Generalnego Gubernatora, tłumaczem przysięgłym może być ustanowiony na własny wniosek ten, kto posiada niemiecką, ukraińską lub polską przynależność narodową, jest politycznie nieskazitelny i wykaże znajomość języków, dla których ma być ustanowiony tłumaczem.**

Tłumaczy ustanawia dla każdego poszczególnego okręgu kierownik niemieckiego sądu okręgowego, przydzielając jednocześnie tłumaczowi jego siedzibę lokalną oraz sprawuje nadzór nad jego czynnościami urzędowemi. Tłumacze przysięgli, którzy na podstawie dotychczasowych przepisów pełnią swe obowiązki, mogą je wykonywać aż do odwołania, najpóźniej jednak do dnia 15 maja 1941 r.

Przesyłki pocztowe świąteczne należy nadawać na czas.

Kraków, 24 marca. W obecnych warunkach szczególną uwagę poświęcić należy przy nadawaniu przesyłek świątecznych (paczek i pakiecików) by przesyłki te jaknajwcześniej nadane były na poczcie, jeżeli mają na czas dojść do rąk adresata.

Świąteczne przesyłki muszą być najpóźniej do 3 kwietnia nadane, przyczem podkreśla się, że trwałość opakowania i dokładny adres mają duże znaczenie, o ile chodzi o pewność doręczenia. Zaleca się ponadto włożyć **do środka każdej przesyłki duplikat adresu.**

Również życzeń świątecznych nie należy nadawać dopiero w ostatnim dniu, ponieważ w ten sposób stwarza się niepotrzebnie przeładowanie ekspedycji pocztowej, a pozatem przesyłki te doręczane są wskutek zapóźnego nadania z opóźnieniem.

Nowa taryfa za przewóz towarów i żywych zwierząt.

Kraków, 24 marca. Zamiast dotychczas obowiązującej tabeli opłat, weszła ostatnio w życie nowa tabela opłat pod nazwą „Taryfa za przewóz towarów i żywych zwierząt Koleji Wschodniej, część II.

Nowa taryfa zawiera ogólne zasady obliczania przewozowego oraz stawki na odległości do 750 km.

Pokazowe modele uli dla pszczelarzy.

Kraków, 24 marca. Stosownie do licznych życzeń pszczelarzy, którzy chcą sami wykonywać nadstawkowe ule i pragną je przedtem gotowe obejrzeć, wysłane zostały do wszystkich inspektorów hodowli zwierząt (Tierzuchtamt) pokazowe modele tych uli.

W ten sposób mogą pszczelarze każdego powiatu na miejscu obejrzeć wzory uli i otrzymać szczegółowe informacje u instruktorów pszczelarstwa.

Odbudowa siedziby b. ministerstwa komunikacji.

Warszawa, 24 marca. Wydział techniczny zarządu miejskiego w Warszawie prowadzi obecnie prace przy odbudowie dawnej siedziby b. ministestwa komunikacji przy ul. Nowy Świat.

Zniszczone w czasie działań wojennych budynki, zwłaszcza te, które nie nadają się do odbudowy, będą rozebrane zupełnie, a inne po gruntownej przeróbce wnętrz i założeniu nowej instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i t. p. będą oddane do użytku zarządu miasta, który posiadłość tę przejął. Dotychczas preliminowano na prace bieżące 100.000 złotych.

Po ukończeniu robót znajdą tu pomieszczenie: wydział nadzoru budowlanego i niektóre działy wydziału technicznego oraz oddział wodno-melioracyjny. Na razie w części oficyny najlepiej zachowanej mieści się wydział planowania miasta.

Nowy tygodnik dźwiękowy.

Kraków, 24 marca. Kinoteatry krakowskie wyświetlają w tygodniu bieżącym tygodnik aktualności nr. 10/41, w którym znajdują się następujące obrazy:

1) Tydzień walki z tyfusem plamistym, 2) Rozbudowa Kolejowych Warsztatów Reparacyjnych w Warszawie, 3) Dobrowolny zaciąg belgijskich robotników dla potrzeb Rzeszy, 4) Wystawa marokańskiej sztuki rękodzielniczej w Madrycie, 5) Obrzadki weselne w Protektoracie Czech i Moraw. 6) Budowa nowego mostu na Wiśle. 7) Pożar w Santander (Hiszpanja). 8) Nowy ambasador japoński u kanclerza Hitlera. 9) Przystąpienie Bułgarji do Paktu Trzech Mocarstw. 10) Wkroczenie wojsk niemieckich do Bułgarji.

Dwa wyroki śmierci na zbrodniarzy w Lublinie.

Lublin, 24 marca. **Niemiecki Sąd Specjalny w Lublinie, na sesji wyjazdowej w Zamościu, skazał 20-letniego Romana Kruszewskiego z Grabowczyk, powiat Hrubieszów, jako zbrodniarza pospolitego za zbrodnię zbiorowego rabunku w pięciu wypadkach, za niedozwolone posiadanie broni, oraz za nieujawnienie niedozwolonego posiadania broni, sześć razy na karę śmierci i trwałą utratę honorowych praw obywatelskich.**

Skazany był przez szereg miesięcy członkiem uzbrojonej szajki bandyckiej i brał udział w jej napadach rabunkowych w pięciu wypadkach. Rola jego przy tem ograniczała się przeważnie do stawania na czatach przed budynkiem, w którym jego towarzysze-bandyci dokonywali rabunków, poza tem pomagał przy ładowaniu łupów na przygotowane wozy. W czasie napadu rabunkowego na dwór ziemiański w Wiśniowie wtargnął skazany, uzbrojony również w pistolet automatyczny i granaty ręczne, sam do budynku dworskiego. Łupem bandytów padła w tym wypadku gotówka i bielizna, wartości 4000 złotych.

Wyrok na Kruszewskim został wykonany.

Niemiecki Sąd Specjalny w Lublinie, na sesji wyjazdowej w Zamościu, skazał 27-letniego Czesława Lachawca, pochodzącego z Jakutowa, jako zbrodniarza pospolitego, na śmierć oraz trwałą utratę honorowych praw obywatelskich, za zbrodnię ciężkiego rabunku.

Skazany, w towarzystwie dwóch innych bandytów, napadł na domostwo pewnej rodziny we wsi Karz, gminy Nowa-Osada, przyczem jeden z rabusiów sterroryzował domowników pistoletem. Sprawcy zrabowali wówczas różną garderobę, biżuterję i gotówkę. Skazany bandyta karany był już kilkakrotnie przez sądy polskie za kradzieże.

Obowiązek pracy dla młodocianych w okręgu radomskim.

Radom, 24 marca. Na podstawie **art.** 1 rozporządzenia Generalnego Gubernatora o rozciągnięciu obowiązku pracy na polską ludność Generalnego Gubernatorstwa z dn. 14 grudnia 1939 roku, rozszerzył szef okręgu radomskiego z ważnością natychmiastową obowiązek pracy polskiej ludności okręgu radomskiego również na młodocianych w wieku od 16 do 18 lat.

Wypadek kolejowy pod Trzcianą.

Kraków, 24 marca. W nocy na 21 marca zderzyły się na terenie dworca w Trzcianie (linja Kraków—Rzeszów) dwa pociągi towarowe, przyczem trzy wagony jednego z pociągów uległy wykolejeniu. Na **szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach.**

Ruch pociągów doznał tylko krótkiej przerwy dzięki natychmiastowej akcji pogotowia technicznego Kolei Wschodniej.

(Jo) **ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE:** Adolf Hitler Platz 45, tel. 125.74; Łobzowska 20, róg Batorego 1, tel. 220-15; Dietla 86, tel. 174-64; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 17, tel. 102-08; Plac Matejki 2, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Mogilska 16, tel. 175-90; Adolf Hitler Platz 9, tel. 134-41.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 23 marca w Krakowie 294, w Zawichoście 402. W dniu 24 marca w Krakowie 299, a w Zawichoście 406.

(Jo) **TRAGICZNA ŚMIERĆ PRZY PRACY.** W poniedziałek rano na dworcu w Płaszowie dostał się między zderzaki pracownik kolejowy Wójcik Adam, lat około 30 i został zgnieciony na śmierć. Zwłoki pozostawiono do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO.** W sobotę popołudniu przy ul. Kościuszki 48 zatruła się nieznaną trucizną Hachwalska Marja. Lekarz Pogotowia Rat. stwierdził zgon i polecił zawezwać komisję sądowo-lekarską.

(Jo) **WYPADŁA Z TRAMWAJU** w niedzielę rano, przy rynku podgórskim, Gazda Aniela lat 18, zam. w Brzesku, która doznała ogólnych kontuzyj, oraz wstrząsu mózgu. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat., **została przewieziona do szpitala św. Łazarza.**

(Jo) **POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD.** W niedzielę wieczorem Mrowiec Jerzy lat 20 z Prokocimia został potrącony przez samochód, doznając ran dartych głowy, oraz złamania prawej ręki. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia skierowano go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

(Jo) **„WYLĄDOWAŁ“ NA LATARNI.** W nocy z 23 do 24 bm. na ul. Starowiślnej szofer J. T. lat 26 jechał tak brawurowo, że zatrzmał się dopiero na latarni. Skutki były przykre, gdyż doznał ran tłuczonych głowy, oraz ogólnych kontuzyj. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia, przewieziono go do szpitala.

Z DNIA.

Łyk-ind.

Kraków, 24 marca.

Mają Anglicy swoje „week-end“ mają Niemcy „Wochenende“, dlaczego Polacy nie mieliby mieć swego „łyk-indu“. Słowo to jest oczywiście zupełnym nowotworem językowym i wiele osób nie zdaje sobie sprawy z jego pochodzenia, ale dla każdego, kto ma jakie-takie doświadczenie życiowe, sprawa przedstawia się zupełnie prosto.

Słowo „łyk-ind“ składa się z dwóch skróconych wyrazów. Pierwszy z nich to słowo łykać, które można utożsamić ze słowami: pić, zalewać się, popijać itp., drugi zaś to słowo indyczyć się, które znowu można zastąpić takiemi wyrazami, jak gniewać się, złościć się itd. Dalsze badania etymologiczne doprowadzą nas do słusznego wniosku, że ten, który łyka — oczywiście nie indyczy się, natomiast ten, który się indyczy — nie łyka.

Tutaj mamy wytłumaczenie znaczenia słowa łyk-ind. Mówiąc poprostu mężowie łykają — żony się indyczą. Na tem głównie polega polski „łyk-ind“. Święto to wypada właściwie na sobotę popołudniu. Praca kończy się wcześnie, popołudnie i wieczór są wolne, można więc je poświęcić celom towarzysko-kulturalnym. A niema przecież zebrania towarzyskiego, na którem nie pokazałby się „spiritus movens“ w postaci małej choćby buteleczki „czystej“.

W gruncie więc rzeczy ten „łyk-ind“ nie jest znowu tak bardzo wesoły, a raczej jest sztucznie wesoły. Schodzą się ludzie w grobowych nastrojach, gawędzą długo i szeroko o osobistych zmartwienach, przyczem zazwyczaj tak bywa, że jeden gada, a drugi nie słucha, bo go to nic nie obchodzi. Potem dopiero, gdy „łyknęło“ się jedną i drugą „stopkę“, wtedy robi się człowiekowi jaśniej na umyśle i zaczyna rozumieć troski i zmartwienia przypadkowego kompana.

Przy takich „łyk-indach“ najłatwiej zawierają się „dozgonne“ przyjaźnie, najłatwiej rozbijają się małżeństwa. I to jest zupełnie zrozumiałe, musi być bowiem zachowana równowaga. Gdy więc na jednym terenie zawarty jest nietylko pakt o nieagresji, ale nawet ścisły sojusz, to na drugim terenie musi nastąpić naprężenie stosunków, które później prowadzi do zerwania stosunków dyplomatycznych. „Strony“ nie rozmawiają ze sobą, poza wypadkami nagłej konieczności, a wówczas wymieniane zdania przypominają żywo oschłe noty dyplomatyczne ministrów i ambasadorów.

Ze względu na ograniczone możliwości w zakresie sprzętu wojennego sytuacja zazwyczaj przemienia się w „wojnę nerwów“, o ile oczywiście w grę nie wchodzą pociski w formie talerzy, wazonów itd. Ma to jednak miejsce tylko wśród małżonków nie posiadających odpowiedniej ogłady towarzyskiej.

W takich wypadkach obserwować można nieraz typowe dla kobiet samoudręczanie się. Mniej wprawione w arkana dyplomacji nie dostrzegają jakoś, że aczkolwiek ta „wojna nerwów“ wyczerpuje siły przeciwnika, to jednak odbija się także ujemnie na ich własnych siłach. Zamiast więc zawrzeć możliwie szybko pokój na „honorowych warunkach“, pokój „bez zwycięzcy“, dają do zlikwidowania konfliktu w sposób bezwzględny taki, któryby dawał im nietylko osobistą satysfakcje (to najważniejsze), ale także któryby gwarantował im możliwość uniknięcia konfliktu w przyszłości.

Czyż jednak jest to możliwe? „Łyk-ind“ trafia się raz na tydzień, jeśli więc między niedzielą a piątkiem pokój nie zostanie zawarty, wówczas istnieje duże prawdopodobieństwo, że wojna nerwów przeciągnie się na drugi tydzień, przyczem może przybrać zastraszające rozmiary, grożące obydwu stronom poważnemi stratami.

Smutny to więc jest „łyk-ind“. Za chwilę zapomnienia przy „szkiełku“ — płaci się potem całemi dniami grobowego nastroju i samoudręki. Taka jednak niestety jest już natura ludzka, że „video meliora — deteriora sequor“, a grzech ma zawsze w sobie coś pociągającego....

MYŚLI.

Zapominamy łatwo o naszych wadach — kiedy nam samym są tylko wiadome.

* * *

Chęć pokazania się zręcznym, przeszkadza nam często być takim rzeczywiście.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **sprzedaży chleba.**

Ze względów zdrowotnych zakazuję niniejszym sprzedaży świeżego chleba na obszarze miasta Krakowa. Chleb można wydać konsumentowi dopiero po upływie 24 godzin po wypieku.

Niestosowanie się do tego zakazu ulegnie karze pieniężnej aż do 300 zł., ewentualnie także karze zakazu wypieku w poszczególnym wypadku.

Kraków, dnia 21 marca 1941.

1998k **Der Stadthauptmann**
Schmid.

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **przejściowego ograniczenia ruchu kołowego w ul. Stradom i przełożenia miejsca postoju dorożek i samochodów ciężarowych na rogu ul. Dietla i ul. Bożego Ciała.**

Z powodu przeprowadzenia robót kanałowych można od 24 marca 1941 używać ul. Stradom na odcinku od ul. Dietla aż do placu Wolnica tylko jednotorowo w kierunku do Wisły dla ruchu kołowego. Ruch kołowy do śródmieścia kieruje się poprzez powyższy plac przez ul. Bożego Ciała na ul. Dietla.

Miejsce postoju dorożek i samochodów ciężarowych na rogu ul. Dietla i ul. Bożego Ciała przenosi się z tym samym dniem na ul. Dietla naprzeciwko placu sportowego „Makkabi“.

Kraków, dnia 22 marca 1941.

1996k **Der Stadthauptmann**
Schmid.

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **zmiany przystanków tramwajowych w dzielnicy Podgórze.**

Przystanki miejskich linii tramwajowych Nr. 3 i 6 położone w nowoutworzonej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Podgórzu znosi się z upływem 20 marca 1941.

Ostatni przystanek przed żydowską dzielnicą mieszkaniową jest zatem dla linji 3 przy ul. Legjonów a dla linii 6 przy ul. Płaszowskiej.

Kraków, dnia 22 marca 1941.

1997k **Der Stadthauptmann**
Schmid.

Sprostowanie

dotyczy obwieszczenia Szefa Okręgu Krakowskiego, wydział zdrowia i oddział aptek.

W obwieszczeniu o przetargu na aptekę z dnia 16 marca 1941 zakradł się błąd przy tłomaczeniu obwieszczenia na język polski Neu-Markt Nowy Targ przetłomaczono na (Neu-Sandez) na Nowy Sącz.

Niniejszym prostujemy błąd:

W Nowym Targu zamierza się założyć nową aptekę w miejsce „Millet'sche Apotheke“.

Głębokie słowa podziękowania za okazane wyrazy współczucia przy obrządku pogrzebowym mojego męża

ALOJZEGO SAMOHILEGO

kierownika garbarni

oraz za gorące słowa, wyrażone przez wiel. Księży nad grobem naszego ukochanego Ojca, składają tą drogą pozostali w nieutulonym smutku

Zofja Samohilowa z córką i synem.

Wieliczka, 24 marca 1941.

2000k

Pomyłki w druku wynikłe z powodu niewyraźnego i nieczytelnego pisma nie będą uwzględniane przy reklamacjach.

Wolne posady

POSZUKUJEMY wyłącznych sprzedawców surogatu herbaty „Siam“ na własny rachunek. D/H. Tadeusz Mikulski, — Warszawa, Wspólna 61/25. 1820k

DOBREGO fachowca do wyrobów bakelitowych poszukuję. Świadectwa i referencje pożądane Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 11484“. 11484

ZEGARMISTRZ zaraz potrzebny na stałą posadę, dobry fachowiec. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11528“. 11528

POSZUKUJĘ służącej do dziecka czystej, zdrowej. Zgłoszenia: Szewska 7, sklep. 11776

POTRZEBNA uczciwa — młoda dziewczyna — do wszystkiego. Al. Słowackiego 114, m. 8. 11968

DOCHODZĄCA czysta, zwinna, lubiąca dzieci, na cały dzień w Podgórzu potrzebna Zgłoszenia od 6—8 wiecz., Kalwaryjska 7/18. 11882

CHOLEWKARZA dobrego, oraz czeladnika szewskiego zatrudnię. — Kraków, Zamenhofa 7, Jawien. 11951

POTRZEBNA służąca bezwzględnie uczciwa, pracowita, z gotowaniem, do wszystkiego, od zaraz, ze świadectwami: Grzegórzecka 8, m. 7, między 2—5½ godz 11924

PANIENKA znająca maszynopismo, korespondencję, ukończona szkoła handlowa, potrzebna do biura winiarni. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11903“. 11903

FRYZJER męski potrzebny: Kraków, Płaszowska 61. 11870

FRYZJER męski zdolny potrzebny na stałe: Krupnicza, Fryzjer. 11871

KRAWCZYNIĘ oraz pomocnicę przyjmie Pracownia sukien damskich, Batorego 6, między godziną 18—20. 11890

DZIEWCZYNA do dwojga dzieci i sprzątania potrzebna zaraz: — św. Filipa 23, m. 5. 11895

DROGISTA lat 40—50, poszukiwany na zastępstwo. Wiadomość: Jarzyna, Drogerja, Rakowicka 2. 11897

STARSZA pani (samotna, inteligentna), potrzebna do prowadzenia domu i gotowania, zaraz. Garncarska 8/9. 11902

DZIEWCZYNA lubiąca dzieci — bezwarunkowo godna zaufania, — czysta i zdrowa, ze znajomością języka niemieckiego od zaraz poszukiwana. Częściowa opieka nad 2-miesięcznem dzieckiem i lekkie prace domowe. — Komfortowy dom. Pomoc w pewnych godzinach istnieje. Wyżywienie i możliwość spania osob. Zgłoszenia między 9—12, Becker, Kraków, Aussenring 79/19. 11981

SIŁA BIUROWA aryjska, władająca biegle niemieckim i polskim językiem, z pismem maszynowem, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: „Ruch“ A. G. — Adolf Hitler-Platz 22. 1995k

Posad poszukują

URZĘDNICZKA, kilkuletnia praktyka, księgowość, maszynopismo, — trochę niemiecki, poszukuje posady Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 1992k“. 1992k

PRZEDSTAWICIELSTWO korzystne obejmę zaraz. Zgłoszenia: Zakopane, Kasprusie, — Willa „Hajduczek“ Stanisław Bujarek. 1979k

KRAWCOWA samodzielna szyje pierwszorzędnie suknie, płaszcze, kostjumy w domach, w magazynach. — Goniec Krak., Kraków, „Nr 11898“. 11898

OSOBA młoda, inteligentna, reprezentacyjna, samotna, władająca językiem niemieckim, poszukuje pracy jako sekretarka, do towarzystwa starszej osoby, do prowadzenia domu, znająca świetnie gospodarstwo i kuchnię, może być też w sklepie jako kasjerka lub ekspedjentka. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11900“. 11900

CUKIERNIK wszechstronny poszukuje posady zaraz. — Adres: Brzesko, Kościuszki 385. 11883

URZĘDNICZKA znająca język niemiecki, pisząca na maszynie, — przytem zdolna kreślarka, szuka odpowiedniej pracy. Listy kierować: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 12012“. 12012

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka początkująca, maszynopismo, szuka praktyki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 11958“. 11958

BIURALISTKA korespondentka polsko-niemiecka szuka zajęcia tylko w wielkich poważnych instytucjach. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11908“. 11908

INŻ. ARCHITEKT ukończył Politechnikę gdańską 1933, zna polski, niemiecki, szuka posady przedsiębiorstwie budowlanem lub biurze architektonicznem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11886“. 11886

PIELĘGNIARKA (dyplom) długoletnia praktyka, język niemiecki — poszukuje pracy w szpitalu lub biurze. Miejscowość obojętna. — Zakopane, Poste-restante, Okaziciele legitymacji Nr. 4437“. 11933

MŁODA siła biurowa z ukończonym kursem, poszukuje posady - specjalność: maszynopismo, korespondencja handlowa, stenografja. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11888“. 11888

MŁODA panienka z trzechletnią praktyką krawiecką, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11909“. 11909

MĘŻCZYZNA sumienny przyjmie każdą pracę, da gwarancję. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11914“ 11914

DWIE młode, sympatyczne, inteligentne poszukują jakiejkolwiek pracy — niemiecki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków „Nr. 11877“. 11877

TRIO lub DUET pierwszorzędny — wolny. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11932“. 11932

SPRZĄTAM, gotuję, mogę prowadzić małe gospodarstwo. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11876“ 11876

DWUDZIESTOLETNIA z maturą, absolwentka kursu biurowości, maszynopismo, stenografja, niemiecki — szuka odpowiedniej pracy. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11891“. 11891

Kupno nieruchomości

KUPIĘ KAMIENICĘ z widokiem na planty krakowskie. Kraków, Żuławskiego 8A/12 11859

DOMEK murowany z ogrodem kupię. Szczegółowe oferty do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 11210“ 11210

KUPIĘ każdą realność, miejscowość obojętna. Kraków — Żuławskiego 8A/12. 11529

KUPIĘ połowę kamienicy przy tramwaju — do 120.000 od właściciela. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11980“. 11980

DOMEK murowany w Krakowie w cenie 30.000, **GOSPODARSTWO** wiejskie 15—20 mórg, kupię. Kraków, Żuławskiego 8a/12 11547

Kupno

KUPIĘ różne polskie i tłumaczone książki w dobrym stanie okazyjnie w większej ilości Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11130“. 11130

GARDEROBĘ bieliznę kupuje w każdym stanie. — Płacę dobrze. — Dietla 9, m. 17 oficyna. 11240

STOLARSKICH narzędzi — kilka kompletów wraz z warsztatami, w dobrym stanie — kupię. Kraków, ul. Grodzka 62, m. 5. 11557

CHEŁMOŃSKIEGO, Żmurki, Grottgera, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego obrazy kupuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 11879“. 11879

TRAWĘ morską, włosie, poduszki używane kupię. Tapicer, Starowiślna 36, — schodki. 11869

MASZYNĘ PISARSKĄ zepsutą kupię. — Krowoderska 65b/6. 11893

KUPIĘ zaraz 2 jednakowe biurka w dobrym stanie. — Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 62, m. 5, tel 127-77. 11884

NAJKORZYSTNIEJ sprzedasz **WSZYSTKO** w „Centrokomisie“, Grodzka 9. **POTRZEBUJEMY** zaraz: lisów srebrnych, futer, płaszczy, prochowców damskich — męskich, ubrań, dywanów, kilimów, maszyn do szycia — pisania. 12004

SYPIALNIĘ, materace, siatki do łóżek, kredens kuchenny kupię zaraz. Zgłoszenia **MAJEWSKI,** — Wszystkich Świętych 8. 11998

KUPIĘ zarzutkę gabardynową w bardzo dobrym stanie — Szlak 47/6. 11943

KUPIĘ beczki wszelkiej objętości używane i nowe w większej ilości. Kwaszarnia kapusty Zarząd dóbr Bolestraszyce, poczta Żurawica. 1861k

AKCJE listy zastawne — kupię. Warszawa, Alberta 12-9, Dobrocki Tranzakcje przez bank. 1907k

UŻYWANĄ POWIELARKĘ w dobrym stanie kupię. Spieszne zgłoszenia do firmy Breckwoldt et Co., Kraków, Grodzka 31. 1955k

DOBRZE kupić, sprzedać, zarobić — możne przez Komis, — **GRODZKA 42** Futra, lisy, ubrania, płaszcze, patefony, dywany, krawaty. Grodzka 42 11620

PIANINO krótki fortepian kupię tylko prywatnie. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 11747“. 11747

KUPIĘ ubrania, spodnie, płaszcze damskie, męskie, bieliznę pościelową, osobistą. Sklep Długa 32. 11851

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie — leworamienne, — krawieckie kupuje: Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 1986k

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską — płace zaraz, — tramwaj zwracam: **STARO WIŚLNA** 80 — sklep. 11961

GARDEROBĘ, bieliznę kupię: — Starowiślna 21/8. 11907

KUPIĘ okazyjnie dobrą maszynę do pisania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11887“. 11887

ZEGARY antyczne kupuję. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11878“ 11878

WÓZ półtorak w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 11937“ 11937

UPRZĄŻ na konia średniego kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 11936“. 11936

MEBLE UŻYWANE KUPUJEMY gotówkowo: Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59, magazyny: Wiślna 4 11989

Sprzedaż nieruchomości

„OKAZJA“ dom bardzo ładny nowy, Prokocim, 6 ubikacji 150 sążni ogrodu, częściowo wykończony. Zgłoszenia: M. Nowak, Dębniki, ul Sandomierska Nr. 7. 1862k

WIELKA okazja! **PARCELA** 740 sążni, — Wola Justowska, najpiękniejszym miejscu 45.000. — Kraków, Żuławskiego 8A/12 — 13—16. 11836

KAMIENICE nowa, komfortową, 12 ubikacyj, niedaleko tramwaju, — cena 120.000. Willa — Zakopane, 60.000 Rabka 40.000, Krynica 150.000. Pośrednicy wykluczeni. — Kraków, Żuławskiego 8a/12 13—19. 11417

SPRZEDAM bez pośredników nowe trzy superkomfortowe **KAMIENICE:** 200.000, 250.000, 350 000, koło Parku Krakowskiego Osiedle Oficerskie, Kraków. Żuławskiego 8a, m. 12 11418

KAMIENICE domy, wille, parcele, — gospodarstwa, ceny przedwojenne, poleca „Lokata“ Kraków Łobzowska 4. 11975

DOM nowy, murowany, pięciopokojowy — 15 minut od tramwaju — 20 000 sprzeda „**INFORMATOR**“, Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45. 1978k

KRYNICA Pensjonat komfortowy, urządzeniem, cena 270.000 Wiadomość: Krynica, Nowak Stanisław, pod: — „Komfortowy“ 1980k

Sprzedaż

BUCIKI zamszowe białe modelowe 37 — sprzedam. Wrzesińska 5/2. 12013

SYPIALNIE, JADALNIE KOMBINOWANE pokoje, różne meble sprzeda Hala Meblowa, sklep: Grodzka 59, magazyn: Wiślna 4 11995

PEKIŃCZYKI rasowe po importowanych rodzicach, sprzedam: Długa 52, m. 3, między 14—16. 11941

FILATELIŚCI korzystajcie z abonamentu pakietów znaczków pocztowych z prawem zwrotu dubletów. Prospekty bezpłatnie. — Polski Dom Filatelistyczny Warszawa, Marszałkowska 116. 1413k

HERBATA „Siam“ Smak — aromat — kolor naturalnej herbaty Polecamy dla kupców, instytucji. D/H. Tadeusz Mikulski, Warszawa, Wspólna 61/25. 1819k

SADZONKI leśne, żywopłotowe, morwowe, — **DZICZKI,** drzewka parkowe alejowe, dostarczają „Darzbor“, Szkółki Triebling Nowy Sącz. 1844k

SINGERA maszynę do szycia, tanio sprzedam. Sławkowska 4, III. piętro. 1973k

SYPIALNIE tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8. 10863

MASZYNKI do mięsa nr. 32 może kute, sita: Myszkowski, Dietla 46. 11147

ELEKTRYCZNE: kuchenki, żelazka garnki, suszki do włosów, kolby, — lampy, wentylatory, numeratory, wszelkie materjały elektroinstalacyjne poleca po cenach konkurencyjnych „ŻAR“. Sławkowska 11 — podwórze. — Odsprzedawcom rabaty. 11963

FLIZY, posadzki kamionkowe, rury kamionkowe, kafle, papę dachową, — trzcinę, gips, cegłę szamotową — itp. poleca Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. Telefon: 126-49. 11962

MASZYNĘ biurową Smith et Bross sprzedam lub zamienię na małą (walizkową). Wiadomość: Rakowicka 2, — Drogerja. 11896

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA kolby, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, lampy biurowe, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawy: — „Światłomotor“, św. Jana 13 11972

ROZSPRZEDAM sto różnych brzytew Solingena — każda siedem złotych, plac Marjacki 7, m. 1. 12011

LUSTRO duże, stoliczek „barocco“ sprzedam: Lubelska 21 m 15. 11910

RZEPĘ ścierniskową 4.000 kg. w Krakowie sprzedamy tanio: Bracka 6, m. 6, telefon 127-44 11911

SPRZEDAM łóżko i szafę: — Murowana 8, m. 1. 11923

WÓZEK dziecięcy głęboki, marki „Konkon“, sprzedam tanio. Wiadomość: Nowowiejska 26, m. 11. 11928

PŁASZCZ damski elegancki, zimowy, trencz sprzedam: Bonerowska 5/11. 11930

KREDENS, kryształy, obrazki okazyjnie sprzedam: Krupnicza 7/9, od 2—4. 11860

SPRZEDAM kanapę, łóżko nowe. Wiadomość: Wiślna 7, m. 6 — u dozorcy. 11874

SOK ŚWIEŻEGO DZIURAWCA MAGISTRA GOBIECA STOSOWANY PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY I ŻOŁĄDKA DO NABYCIA W APTEKACH

Skład Główny: Warszawa, Miodowa 14

NAJTANIEJ kupisz **WSZYSTKO** w „Centrokomisie“ Grodzka 9 Duży wybór futer, lisów, ubrań płaszczy, sukien, **MASZYN** „Singera“, maszyn pisarskich, kilimów, kryształów, patefonów, płyt, różności. 12002

SPRZEDAM młodą krowę ocieloną wraz z cielęciem i młodą klacz wraz z szorkiem. Wiadomość Królowej Jadwigi Nr. 54, Kraków. 11861

MASZYNĘ szewską słupkową, sprzedam. — Krowoderska 52/1 11988

„LITERATURĘ“ Powszechną Everta-Trzaski, 7 tomów półskórek sprzedam: Michałowskiego 15, m 27. 11934

PANTOFLE LETNIE drewniane, wykonanie pierwszorzędne, własnej produkcji, przyjmujemy zamówienia. Zbyt i Przeróbka Produktów Rolnych, Rzeszów — Rynek 21. 1911k

UNDERWOOD walizkowy, biurową nową sprzedam. Starowiślna 28/24. 11912

DO SZYCIA maszynę damską, sprzedam. — Cieszyńska 12, m. 3. 11969

PIANINO Finigera, kasę ogniotrwałą sprzedam. Wielopole 26/8. 11976

PIANINO „STINGLA“ najnowocześniejsze, okazja, sprzeda Świątek, Starowiślna 12 11751

DO sprzedania gabinet mahoniowy — stylowy i dywan szer. 2.50, dł. 3 m Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11984“. 11984

OKAZ srebrnego lisa — łapki karakułowe, karakuły, lisy polarne. Kamczatki, tanio sprzedamy. **GRODZKA 42** Potrzebujemy zaraz ubrań, płaszczy, sukienek, kilimów, aparatów fotograficznych itd. Dajemy zaliczki. Komis, **GRODZKA 42** 11915

KRAWIECKIE ŻELAZKA ELEKTRYCZNE wagi 6.5 kg. wysyłam za zaliczeniem na prowincję. Jarmuszkiewicz. — Kraków, Grzegórzecka 12. 11303

KRZESŁA, stoły, bilard, tebe i kandelabry sprzedam: „Bristol“, — Kraków, Miodowa 9, od 13—15 godz. 11889

FRAK nowy, nie używany, sprzedam — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11790“. 11790

UŻYWANĄ garderobę męską, damską sprzedaje, kupuje: sklep Pierackiego 4. 11974

HARMONJE ręczne Hohner — Paolo Soprani, — Settimio-Soprani, oraz organki Hohnera — stale na składzie: — Krischer, Kraków — Florjańska 9. 1989k

MASZYNY do **SZYCIA** nowe i używane igły oliwa, oraz wszelkie części zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czynne Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1987k

SPRZEDAM 4 piece kaflowe: Grodzka 43/I 11892

MASZYNA DO PISANIA nowa Remington, Noiseless Portable (cicho pisząca) do sprzedania Zgłoszenia: Kraków, Mikołajska 9, m. 7. 11967

Cierpienia WĄTROBY I WORECZKA ŻÓŁCIOWEGO usuwają ZIOŁA Magistra WOLSKIEGO Billosa

„SINGER“ maszynę do szycia, stan pierwszorzędny, sprzedam, Plac Dominikański 4, mieszkanie 4. 12014

SYPIALNIE okazyjnie sprzedam. Krowoderska 62/6. 11987

FUTRO damskie, perskie, duże, płaszcz brązowy, kołnierz nutrie, prawie nowe, sprzedam: — Pańska 6, m. 5, godz. 15—17. 11862

OBRABIARKI DO DRZEWA, piły taśmowe 800—500, frezarki łańcuszkowe, cyrkularki, wiertarki, oraz tartaczną cyrkularkę średnicy piły 1.200 m/m, wraz z wózkiem i szynami, sprzedaje inż. Maciejewski, — Kraków, Szlak 20/3. 11946

„CONTINENTAL“ maszynę do pisania — sprzedam „Askat“ — Barona 6. 11571

PRASY EKSCENTRYCZNE 15—25—40 tonn jednoramienne, dwuramienne, — frykcyjną 40, 50 ton, oraz balansowe 8 do 40 ton — sprzedaje inż. Maciejewski, Kraków, Szlak 20/3, telefon 231-79.

JADALNIA dębowa, solidna, do sprzedania — oglądać 1—3-ej godz., Karmelicka 46, m. 19 11956

ORGANKI Militärmusik tuzin zł 26.— tylko dla odsprzedawców za nadesłaniem gotówki. — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1985k

BATERJE Centra, Daimon i warszawskie stale na składzie, jak również wszystkie części rowerowe: Hurtownia Bukowska Janina, Kraków, Gołębia 5. 12005

SPÓD futrzany nutriety spiesznie sprzedam. Grzegórzecka 31/9. 11959

1.500 sztuk kilofów, — 2.500 sztuk łopat, 200 sztuk taczek żelaznych i młotki różne do kamienia, do dostawy natychmiast: Inż. Oziębło, Kraków, Aneczyca 9. Tel. 185-31. 1991k

LISY już od zł. 180. — można nabyć — w Komisie: **GRODZKA 42** Futra sealskinowe od zł. 500.—, futra łapkowe od zł. 1.800.— i dużo innych korzystnych artykułów. Grodzka 42. 11916

OBRABIARKI DO METALI tokarki, wytaczarka (Bohrwerk), typ średni. strugarka Shaping — skok 500 m/m, — automat do śrub 15 m/m, piły do metali, wiertarki słupowe 25, — 12 m/m, motory 0.5, 2½ — 3 — 5½ — 10 HP., nożyce — dziurkarki, sprzedaje inż Maciejewski, Kraków Szlak 20/3. 11952

Matrymonialne

KAWALER posiadający parę tysięcy złotych — ożeni się z panną lub wdową, która prowadzi interes Zgłoszenia. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11904“. 11904

UWAGA! Zawiadamiamy wszystkich naszych klijentów, sympatyków, że będziemy odpowiadać na listy tylko tym osobom, które załączą dwa znaczki. **BIURO** Informacyj Matrymonjalnych: — Stefana **GRELAKA** Kraków, Długa 28. Duży wybór: — Pań, Panów. 11922

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI: Dietla 17/2. 10871

NOCLEGI niekrępujące, czyste. Zwierzyniecka 8, m. 26. 11588

NOCLEGI dla inteligencji przyjezdnej: Starowiślna 37/4. 11597

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 11774

NOCLEGI śródmieście Asnyka 5. Kowalska. 11806

NOCLEGI Kraków, Szewska 7/8 10784

JEDEN pokój umeblowany do wynajęcia: ul. Lubomirskiego 7. m. 15. 11939

NOCLEGI: Radziwiłłowska 14/2. 11938

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 11925

NOCLEGI CZYSTE, WYGODNE Jagiellońska 7A/22, I. p. 11982

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/6 12000

WOLNE pokoje umeblowane wypłacalnym. Biuro Ogłoszeń: „Fiducia“, Florjańska 15. 11999

NOCLEGI: Zielona 25/1. 10893

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3, m. 8. 11262

NOCLEGI Starowiślna 28/23 11273

NOCLEGI czyste. Wielopole 5-5. 11281

Lokali poszukują

POKOJE! zgłaszajcie się bezpłatnie!!! — **MAJEWSKI,** Wszystkich Świętych 8. 11948

MAŁŻEŃSTWO starsze, solidne, z córką, na stałej posadzie poszukuje pokoju nieumeblowanego lub próżnego, czystego, słonecznego, z komfortem. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 11919“ 11919

PANI pracująca poszukuje pokoju, pełny komfort. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 11986“ 11986

POKOJU niekrępującego na 4 godziny 3 razy w tygodniu, poszukuję Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 12015“. 12015

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO wyuczam za 2—3 miesięcy: Długa 38/29a 10077

DYPLOMOWANA nauczycielka języka niemieckiego i francuskiego udziela lekcyj. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 11985“. 11985

Różne

PALMOLIVE KREM tylko w Drogerji „Nowoczesnej“ — Grodzka 35. 1981k

CHUSTECZKI PRZECIWKATAROWE „MIŚ“ tylko w Drogerji „Nowoczesnej“ — Grodzka 35. 1982k

COLGATE pasta do zębów, tylko w Drogerji „NOWOCZESNEJ“ GRODZKA 35. Tel. 183-39 1983k

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH skórnych — Dr. Hałacz Józef — Kraków, Sławkowska 25. Ordynuje: 9—12, 3—6. 11960

ZŁOTE, SREBRNE PRZEDMIOTY grawiruje Rytownik — Tadeusz Prochwicz. Kraków, Grodzka 5. oficyny, I piętro. 12008

UNIEWAŻNIAM zgubioną szkolną legitymację Janiny Kulik, nr. 715 wydaną przez — Żeńską Szkołę Handlową. 12003

PODANIA, tłumaczenia na niemieckie, porady **PRAWNE,** — sprawy podatkowe **KONCESJONOWANE** biuro Mikulski i adw. Piekoś. Kraków Basztowa 10/2. 11913

KONCESJONOWANY Zakład Elektrotechniczny — Fr **DEWICKI,** wykonuje wszelkie instalacje elektryczne, oraz naprawa światła i konserwacja — wind. Biuro ul. **GRODZKA 65** 1990k

ZGINĄŁ PIES biały seter, prawe ucho i oko — czarne, lewe ucho żółte po lekarstwie. Wysokie **WYNAGRODZENIE** za zwrot Kraków, św. Stanisława 8a, m. 12 12010

ADWOKAT Motak, prowadzi kancelarję: — **SZLAK** 57/3. 11964

PATEFONY motocykle, rowery, maszyny do szycia, — wózki dziecięce naprawiamy we własnych warsztatach przez najlepszych fachowców. Wszelkie części na składzie. — Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1988k

WYWIADY prywatne, — **WYWIADY** handlowe. Informacje, podania, tłumaczenia — załatwia — Biuro: **GRELAKA,** Kraków, Długa 28. 11920

CZY WIESZ, że tapetowanie — mieszkania kosztuje to samo, co malowanie. **TAPETY** pokojowe od najtańszych do najdroższych, poleca: Stanisław Grabowski, Przedstawicielstwo Gnaszyńskiej Fabryki Tapet, Kraków Krakowska 21 1984k

PODATKOWE sprawy podania, prośby, załatwia: **FLORJAŃSKA** 55. 1994k

PODANIA prośby, wszelkie tłumaczenia na niemiecki załatwia **FLORJAŃSKA** 55 1993l

DOBRZE zaprowadzony sklep spożywczy w centrum, poszukuje dzierżawy koncesji lub spólnika z zezwoleniem. Oferty: Goniec Krak., Kraków „Nr. 11899“ 11899

REMONTY, rozszerzenia **INSTALACYJ ELEKTRYCZNYCH** przeprowadza najtaniej: Zieleniewski, św. Marka 31. 11894

NIEMIECKIEGO PRZYS. TŁUMACZ, Sławkowska 3, — pok. 65, godzina 10—1, 4—6 Krótsze zaraz. 11868

MARTA MASŁOWSKA chiromantka przyjmuje codziennie: Kraków, Pawia 18, mieszkanie 9. 10942

Kupuję [illegible] **stare lub uszkodzone płyty gramofonowe JAKOBI — KRAKÓW** ulica Wybickiego 8, m. 5

KTO posiada pozwolenie na sklep cukierniczo-owocowy, — niech się zgłosi: Kościuszki 42, m. 5, 12—2. 11957

PLUSKWY, wszelkie robactwo. zarodki tępi gazami — skutek gwarantujemy — Zakład Higieny, Szewska 24. 11940

PODANIA!!! najtaniej tłumaczy! **MAJEWSKI** Wszystkich Świętych 8 11944

ZGINĄŁ czarny Spaniel — wieczór dnia 21. III. b. r. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Florjańska 13, II. p. oficyny. 11955

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację. Szczepanik Jan. 11950

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwa przemysłowe z roku 1939 i 1940, 1941 i inne dokumenty na nazwisko Brus Roman. 11949

STANCY aparatu do wygniatania hilz — „PLATIRIDIA“, poszukuję. Kornik Antoni, Uprawniony technik dentystyczny w Krakowie Florjańska 29 11942

FILATELIŚCI! Za Rok Gubernatorstwa trzy wartości, czyste, — stemplowane płacimy zł. 4.50. Oferty podaniem ilości: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 11940“. 11940

KTO pożyczy mebli urzędnikowi na posadzie? Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 11927“. 11927

DNIA 21. III. zgubiono popielatą torebkę z Kennkarte i kartami żywnościowemi na nazwisko Kimler Zofja, które unieważniam — proszę o zwrot. 11931

TABOR Kazimierz, Wiktorja z Piwakowskich — unieważniają dokumenty skradzione: książeczkę wojskową, świadectwa gimnazjalne, metryki: ślubna, urodzin Kazimierza, Wiktorji, Ireny, Krystyny, świadectwa służby, legitymacje Izby Skarbowej i Ubezpieczalni. 11875

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kennkarte Nr 7819 na nazwisko Adela Kurz, — Kraków, Dietla 44. 11885

SPOLNIKA (kę) do fachowego zaprowadzonego interesu w centrum — kapitał 4.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11880“. 11880

BRANSOLETY, łańcuszki i wszystkie inne przedmioty złote i srebrne reperuje i przerabia Pracownia Jubilerska: **GRODZKA 2,** m. 9, oficyny, I piętro. 11992

„ETSA“ najsmaczniejsza, ekonomiczna, sucha namiastka herbaty. Zobacz. Spróbuj. — Żądaj wszędzie. 1821k

LABORATORJUM sztucznych zębów Andrzejewski, Jarosław, Słowackiego 8, I. p. kupuje stare zęby i złote mostki — **PŁACĘ DOBRZE** 1846k

BEZPŁATNIE żądaj cennika oraz wzorów nowości 1941. Adresować: Pracownia Figur Zakopiańskich „Stylplaster“, — Siedlce, Sienkiewicza 16. Wyciąć — zachować!!! 1875k

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcję mieszkań meblowych przeprowadza „**GAZOCHEMIA**“ Kraków, Pijarska 19. Telefon 116-45 1898k

Dr. BOLESŁAW KWAŚNIEWSKI spec. chorób kobiecych, Piłsudskiego 9. 877k

LEKARZ CHORÓB DZIECI i wewnętrznych, Dr Butrym — Kraków, Starowiślna 39 10939

FOTOGRAF Michnowski, Długa 17. 10944

DR KUKULSKI ZBIGNIEW ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych: Kraków, Siemiradzkiego 8. 10966

URBANOWICZ ZOFJA [illegible] przeprowadziła się na ul. **STAROWIŚLNĄ** 42. 10975

PLANY, RYSUNKI kopjuje elektrycznie: **STAROWIŚLNA** 12. 11316

BIELIZNĘ męską, damską, endel, mereżkę — wykonuje pierwszorzędnie, tanio św. Sebastjana 32/3. 11550

PRZYJMĘ spólnika do wyszynku, gotówka, język polski, niemiecki Mazowiecka 141, Kraków. 11640

PIĘKNY płaszcz, kostjum lub suknia wykonane w pracowni St. Mielnika — sprawią ci przyjemność. Rakowicka 4, m. 4. 11674

FILATELIŚCI! Parceluję zbiór Europy — „Mancolisty“ załatwię odwrotnie — tanio. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11777“. 11777

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi d. 19 b. m. Kennkartę Nr 0.2961 wydana dnia 14. 2. 1941 w Krakowie przez Generalgouvernement - Chef des Distrikts Krakau, na nazwisko Regina Elze Kaschbaum. 11935

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE: św. Jana 13. 11970

Notariusz WŁODZIMIERZ JABŁOŃSKI przeniósł kancelarję do domu przy Rynku Podgórskim Nr. 11. 11954

NASIONA w torebkach **„EDMUND MAUTHNER“** KRAKÓW, Długa 48

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.